

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Gęsi-
stwie: wynosi rocznie rub.
w tem mieści się opłata po-
za przesyłkę rs. 1 kopiejek
oraz za opakowanie i ekspedy-
cję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata „Kurjera War-
szawskiego” wynosi w Warsza-
wie: rocznie rs. 6, i półrocznie rs. 3
kwartalnie rs. 1 kop. 54, miesię-
cznie kop. 50, a za odroczenie do
czerwca opłaca się 1 kop. 54.

Numer pojedynczy w kan-
celi redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Augustyna Biskupa Dokt. Kość.
Jutro: Ściebie św. Jana Chrzeciela —
Pocieszenie Matki Boskiej.
Poniedziałek: s. Feliksa i Róży.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5
Zachód „ 7 „ 4 Długość dnia godzin 13 minut 51
Ubyło „ 2 „ 52

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Płac Teatralny Nr 5, dom W. I. Zabłockiej.

Wtorek: s. Rajmunda.
Środa: s. Idziego Opata.
Czwartek: s. Stefana Kr. W. i Justa B.
Piątek: s. Serafii P.

W dniu dzisiejszym, jako w doroczną uroczystość
św. Augustyna, odbywa się całodienne odpustowe
nabożeństwo w kościele św. Marcina, przy ulicy Pi-
wnej.

W kościele zaś Opieki św. Józefa, na Krakowskim-
Przedmieściu, odbywa się, z powodu rzeczonyj wy-
żej uroczystości dopołudniowe solenne nabożeństwo
z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na in-
tencję bractwa matek chrześcijańskich.

Jutrzejszej niedzieli przypadają odpusty jak
następuje:

w kościołach: św. Anny, na Krakowskim-Przed-
mieściu; św. Marcina, przy ulicy Piwnej, ku czci Naj-
świętszej Marii Panny Pocieszenia, — w drugim z wy-
mienionych tu kościołów odpust rzeczony trwać bę-
dzie tydzień cały; w pierwszym dniu przy rozpoczę-
ciu odpustu, po skończonych jutrzejszych Nieszporach,
udzieleną będzie benedykcja papieska; słowo Boże
głosić będą:

zrana, w czasie Sumy, JX. Wojciech Jackowski,
wikariusz parafii św. Antoniego;

po południu JX. Adam Jasiński, czasowo bawiający
w Warszawie kapłan z archidiecezji mohilewskiej.

W poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, jako
w dalszym ciągu odpustowej tej uroczystości, odby-
wać się będzie także samo nabożeństwo z wystawie-
niem Najświętszego Sakramentu lecz z jednym tyl-
ko kazaniem w czasie Sumy; zaś przez piątek, sobotę i
niedzielę, odbywać się będzie czterdziesto-godzinne
nabożeństwo z dwoma codziennymi kazaniami.

W kościele powazkowskim, przypada jutro z po-
wodn ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca tak-
że odpust, w czasie którego odbędzie się całodienne
solenne nabożeństwo, z wystawieniem, z kazaniami i
procesjami tak zrana jak i po południu.

W dniu jutrzejszym też przypada doroczna pamią-
tka Ściegi św. Jana Chrzeciela, która obchodzona
będzie uroczystie z odpustem zupełnym w kościele
archikatedralnym, począwszy od dzisiejszych już
pierwszych Nieszporów.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, 15 po
Świątkach przypadająca, zapisana jest u Łukasza
świętego w rozdziale 7-mym: „O wskrzeszeniu Syna
władowy”.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej podaje
do wiadomości, że pan Markus Lewy, bankier warszawski,
bieżący uroczystego obchodu w dniu 17 (29) sierpnia roku
bieżącego, 25-letniego małżeńskiego pożycia z żoną Natalją,
ofiarował dnia 6 (18) sierpnia r. b. tytułem wieczystego fun-
duszu, kapitał rs. 2500 w pięcioprocentowych listach zasta-
wionych miasta Warszawy, z przeznaczeniem procentów z te-

go kapitału na coroczne wsparcia w dniu 17 (29) sierpnia
biednych mieszkańców miasta Warszawy bez różnicy wy-
znań.

Członek zarządzający czynnościami rady K. Puchalski.
Sekretarz rady J. Magnuski.

Festyn ludowy w Wiedniu.

Wiedeń, d. 23 sierpnia.

Gdy przed kilku tygodniami tutejsza rada miejska u-
chwaliła, z okoliczności pięćdziesiątej rocznicy urodzin
cesarza Franciszka Józefa, urządzić dla ludu bez-
płatną zabawę w Praterze, rozważniejsze umysły
nie przyklasnęły tej myśli, przypominając, że kiedy
my się tu w stolicy nieustannie bawimy i weselimy,
z prowincji nadchodzą ciągle wieści o klęskach i wyle-
wach, nierozdajach i tym podobnych klęskach.

Ale wspomnienia dawniejszych festynów ludowych
w Praterze tak żywo i mile tkwią w umysłach tutej-
szych, a piękny nasz Prater ma tak niewysłowny uro-
k dla każdego wiedeńczyka!

Komitet, złożony z dziewiętnastu „sławetnych raj-
ców” naszego grodu, spotęgował przytem urok Prate-
ru, przyjąwszy w program obfity szereg prawdziwie
ludowych zabaw.

Była więc muzyka i tańce, produkcje wokalne,
popisy gimnastyczne, ognie sztuczne, akrobaci, lino-
skoocy, maszty z nagrodami i wiele innych rzeczy!

Festyn rozpoczął się pobudką muzyk wojskowych
i cywilnych, które o godzinie pół do ósmej zrana we
wszystkich dziesięciu dzielnicach miasta rozpoczęły
ludowe koncerty; siedm wojskowych muzyk i trzy
kapale weteranów ustawiły się przed urzędami gmin-
nymi po dzielnicach, a liczna i wdzięczna publika
grzmiła chętnie oklaskami.

Naturalnie, że hymn ludowy budził, jak zwykle,
najgorętszy zapal...

Teraz — pomimo, iż niebo miało ponure oblicze i
okryło się szarym całunem chmur deszczowych — za-
częła się wędrowka całego Wiednia do Prateru.

Okolo południa już znajdowało się tam blisko
50,000 osób, jakkolwiek właściwa zabawa rozpocząć
się miała dopiero o godzinie 3-ej.

Im bujniejsze jednak fale płynęły do popularnego
ogrodu, tem posępniejsze rysowały się horoskopy na
niebie.

Zwolna deszczycz poczał sączyć piano, o godzinie

2-ej wszakże plusk na ulicach szedł już w najlepszo-
forte; na szczęście jednak panowanie złego ducha by-
ło krótkotrwałem.

Deszcz przeszedł i wędrowka ludu rozpoczęła się na-
nowo, z podwójną siłą.

Świąteczne przystrojona, olbrzymia ulicę pratero-
wą wraz z t. z. „gwiazdą Prateru” zamknięto dla do-
rozek i ekwipażów, a pozostawiono tylko tramaye.

U samejże „gwiazdy” — Praterstern — wznosiła się
wykonana przez architekta Wagnera świąteczna ko-
łumna na szerokim cokule, wysoka na stóp 80.

Wchodziło się na nią po szerokich wschodach; nad
kapitelem kolumny wznosiła się olbrzymia waza ofiar-
na, w której ukrywał się dowcipnie aparat wyrabia-
jący światło elektryczne, celem oświecenia wieczor-
nem Prateru i całego przedmieścia leopoldstadzkiego.

Okolo ćwierci miliona osób spłynęło się teraz w Pra-
terze — ruch był prawie zamarowany...

Płec piękna miała jeszcze i drugi powód do tły-
skiwania nad klęską swoich pięknych tualet; wielkie
kaluże błota bowiem, które deszcz popołudniowy spra-
wił, nie miały czasu przyschnąć i brzygały nie żar-
tem na delikatne buciki i pantofelki ładnych wie-
denek...

Alęje i trawniki podobne były do wilgotnych trze-
sawisk — humor ludowy opanovał wszakże nieba-
wem pierwotne niezadowolenie i więcej slychać było
dobrodusznego śmiechu z tych, którzy przez nie-
zręczność zabrnęli w błoto, aniżeli gniewliwych zło-
rzczeń samychże ofiar wypadku.

O godzinie 3-ej rozpoczęły grać wśród parku mu-
zyki.

W pobliżu rotundy wystawy powszechnej, na łą-
kach zwanych: „fajerwerkowa” i „ślubna”, tudzież
na arenie jazdy konnej — Trabrennplatz — wzniesiono
wysokie maszty, dźwigające na wierzchu po pięć
flag różnobarwnych wraz z woreczkami, w których
znachodziły się pieniężne nagrody dla chętnych
śmiarków.

Zakipiało też tutaj wnet wszystko: ochota do pró-
bowania zręczności na ślizkich a grubych masztach
popchnęła w zawody kilkuset eblopaków.

Przez krótki czas naliczyłem przy maszcie na łą-
ce fajerwerkowej 40 malców, którzy usilowali zdo-
być sobie upragniony woreczek z niewielką na-
groda.

O godzinie 5-tej na teje łące rozpoczął się koncert
35 stowarzyszeń śpiewaczych miasta Wiednia i jego
przedmieść.

Tysiąc czterystu śpiewaków, ustawionych na wy-
sokiej trybunie, dawało wspaniały widok oku, nie

O STARYCH PANNACH

PRZEZ

JANA LAMA.

Zaniosło się było na trzydniową słotę, i zaraz pier-
wzego dnia bystry umysł panny S. spostrzegł, że
zając dotychczasowym trybem, t. j. rozdzielać się
podług pici i usposobienia, na grających wista, na
spacernujących gromadkami i na snujących się poje-
dynczo tedy i owędy, goście kapielowi w Morszy-
ni — gdzie obecnie bawie — ulegną temu straszniemu
nieprzyjacielowi rodzaju ludzkiego, który pospolicie
nazywa się... nudą.

Mądra panienska główka ułożyła tedy w imieniu
niby pici brzydkiej odezwę, zwołując walne zgro-
madzenie do wielkiej sali na piętrze, w celu wybra-
nia komitetu „od nudów.”

Niektórzy z nas wyparli się swoich (podrobionych
naturalnie) podpisów — inni znowu utrzymywali, że
należy poprzednio zawiadomić starostwo, ażeby
celem legalna, ale wszystkie te wymówki, zmierz-
ające do przedłużenia popołudniowego wista o cztery
dalsze robry, nie nie pomogły, i musieliśmy zgroma-
dzić się, chcąc nie chcąc.

— Morszyn, modne miejsce kapielowe w Galicji wschod-
niej, w obwodzie stryjskim.

Wbrew wszelkiemu oczekiwaniu, zgromadzenie
w dwóch trzecich częściach z pici piękniejszej i...
wymowniejszej złożone, jednomyślnie i bez dyskusji
wybrało komitet, a ten znowu jednomyślnie wybrał
panią J. prezesem, pannę S. sekretarzem, a młodego
pana S. czemś nakształt komornika, egzekutora, czy
woźnego trybunału.

Ten sam komitet powziął natychmiast 7 uchwał,
których większa część, dzięki sprężystości prezesa
i woźnego, wykonana została co do joty ku ogólne-
mu pożytkowi, inne zaś, jako wymagające przygo-
towań, pozostały w zawieszeniu.

Jedna mianowicie, opiewająca, że „amatorowie
mają odegrać komedję”, rozbiła się o ten szkopol,
że nie było żadnej komedji pod ręką; komitet uchwa-
lił wprawdzie ze zwykłą szybkością i przytomnością
umysłu, że „p. Lam ma napisać komedję”, później
atoli przyznał słusność moim przedstawieniom, że
gdyby deszcz miał padać tak długo, póki ja nie skoń-
czę jednoaktówki, to nastąpiłby niezawodnie nowy
potop i amatorowie utonęliby jeszcze przed pierwszą
próbą.

Zgodzono się tedy, że zamiast komedji, mam na-
pisać odczyt, o dowolnie obranym przedmiocie...

Zaledwie atoli wykonałem to polecenie, łaskawe
niebo uśmiechnęło się znowu nad Morszyńcem, komi-
tet zawiesił swoje urzędowanie, i towarzystwo uni-
knęło szczęśliwie mego odczytu.

Nie widzę atoli powodu, dla którego go unikać
miała ta P. T. publiczność, która nie była w Morszy-
nie, i z tej przyczyny posyłam go redakcji „Kurjera”
do łaskawego użytku.

Miałem wygłosić, co następuje:

Rzecz o starych pannach.

(Tu miałem odehrząknąć i skonstatować w duchu
z wewnętrznym zadowoleniem, że szanowne zgroma-
dzenie patrzy wprost na prelegenta, zamiast szukać
oczyrna kogokolwiek, obecnego w sali — i że przeto
tytuł mojego wykładu nie zawiera w sobie żadnej
osobistej aluzji.)

Piękne panie i szanowni panowie! (oklaski).
Podjąłem się mówić o rzeczy, która wcale nie ist-
nieje i istnieć nie może, tak jak nie istnieje gorzki
cukier, ani sucha woda, ani galicyjski mąż stanu,
ani wogóle żadne takie zestawienie, w którym przy-
miotnik i rzeczownik wykluczają się nawzajem (kil-
ka osób uśmiecha się z grzeczności, reszta ziewa
ukradkiem.)

Przedewszystkiem muszę tu nadmienić, że wyra-
zu „panna” używamy obecnie w zupełnie innem zna-
czeniu, aniżeli je miał wówczas, gdy powstał, t. j.
za czasów pierwotnych piastowskich, kiedy kądziel
była bardzo upośledzoną wobec miecza, kiedy w braku
synów, majątek szlachecki spadał nie na córki,
ale na stryjów, t. j. na krewnych i współherbowych
po mieczu i kiedy posagi były bardzo małe wskutek
tego wszystkiego.

Wówczas „żona”, która urodziła swemu „panu”,
t. j. mężowi (szemranie w auditorjum, mężczyźni nie-
śmiało kiwają głowami) potomka pici męskiej, naby-
wała prawa do tytułu „panna” i zwyczaj ten utrzy-
mał się do niedawnych czasów, sam bowiem znalazłem
niejednego starego szlacheca, który do żony ma-
wiał: „moja panno”.

Widzimy z tego, iż najpowierzchniwsze badan

mówiąc już o biesiadach ucha; oklaski tu wznosiły się ciągle, jak grzmienie fale burzliwego morza...

Niektóre pieśni; jak Silchera pieśń taneczną z górnej Szwabji, jak ludową pieśń o księciu Eugeniuszu i nieśmiertelny walc Straussa: „An der schönen blauen Donau“ musiano powtarzać.

Tu także odbyło się losowanie loterii dla ubogich z 200 wygranymi.

Wszystkie losy — a było ich 300,000 po 5 centów — rozkupiono już na tydzień przed festynem.

Teraz zbliżyła się pora sztucznych ogni; tłumy przepełniły mokre trawniki, nie zważając na skutki przeziębienia nóg i zepsucia obuwia.

Mogło się w tem miejscu pomieścić 30,000 osób.

Pierwsza już raketa wywołała okrzyk uniesienia i zapalu.

Po kilkunastu jeszcze wstępnych rakietach nastąpiło spalenie pierwszego frontu, złożonego z niezliczonych kół ognistych, słońce i globów.

Drugi front przedstawiał liniejały „F. J. I.“, uwieńczone cesarską koroną i oplecione wieńcem laurowym.

Po obu bokach jaśniały cyfry 1830 i 1880, a po nad tem 18 i 50: pierwsza z tych cyfr ostatnich oznaczała dzień urodzin (18 sierpnia), druga jubileuszowe powtórzenie się tego dnia po raz pięćdziesiąty w roku obecnym.

Na zakończenie słynny pirotechnik nasz, Sturver, wyrzucił naraz 200 rakiet i rozpalil olbrzymi płomień bengalski, który magicznymi światłami oblał park, przepełniony ludem.

Równocześnie na „Jące zaślubin“ karmiono wzrok popisami gimnastycznymi.

Tymczasem oświecono Prater mnóstwem bengalskich świateł, gazem w lampionach, przewieszonych co dziesięć albo dwadzieścia kroków na krzyż po nad główną aleją, a nareszcie tysiącami świateł i światełek, które płonęły w rozlicznych lokalach zabawy i posilenia, rozrzuconych wzdłuż ogrodu.

Oświetlono nareszcie światłem elektrycznym szczyt rotundy wystawowej, tudzież ową kolumnę na „Pratersterne“.

Któż opisze humor i zgiełk podochoconych wrażeniami i piwem wiedeńczyków po restauracjach i piwiarniach, które otwarto w dniu tym wzdłuż parku?

Wszędzie odzywa się ochoczy śpiew, wszędzie tańczą i skaczą, strzelają do celu, pasują się, ściągają.

Przy dźwiękach marszu Radeckiego i popularnej piosenki „O du mein Oesterreich!“ około godziny 11 poczęto się nareszcie zbliżać z powrotem kolumnie Pratersternu, gdzie zbite fale zwolna poczęły się rozpryskiwać.

Wagony tramwayowe przeznaczone na 18 siedzeń, musiały teraz pomieścić po 72 do 75 osób.

Jeszcze o godzinie 1 w nocy spotykałeś wesołe kawalkady ciągnące z Prateru z lampionami w rękach.

Policja zapisała na festynie dwa tylko wypadki kieszonkowej kradzieży.

Nawet uliczni złoczyńcy uszanowali dzień poświęcony ulubionemu przez lud monarsze.

M. D.

Towarzystwo przyjaciół dzieci.

I.

Poruszoną najpierw w *Kurjerze Porannym*, a następnie w *Nowych Modach paryskich* sprawę opieki nad dziećmi pragnąłbym podnieść jeszcze w *Kurjerze Warszawskim* dla dwóch przyczyn.

Naprzód dlatego, że sprawa tego rodzaju godną jest ze wszech miar jaknajwiększego rozgłosu i zainteresowania się nią szerokiego kół publiczności a powtórze, że będąc uprzejmie wezwany przez inicjatorkę projektu do skreślenia głównych zasad, na których przysłała ustawę Towarzystwa wypadałoby oprzeć, radbym, aby zasady te przeszły przedewszystkiem przez próbę poważnej dyskusji publicznej.

Każdemu, kto nad kwestją wspomnianą zechciałby się bliżej zastanowić, nasunąć się muszą na wstępie dwa zasadnicze pytania:

I. Czy projekt „Towarzystwa przyjaciół dzieci“ może i powinien mieć u nas szansę powodzenia?

II. Nad jakimi dziećmi opieka powinna być być głównie rozciągnięta i jak daleko opieka ta ma sięgać?

Co do pierwszego, odpowiedź sama się nasuwa.

Tak społeczeństwo każde jak i państwo ma niezmiernie ważny interes w tem, aby te siły, które w przyszłości mogą dać zdrowe ręce do pracy, nie marnowały się i nie ginęły przedwcześnie.

Spółeczeństwo jest tu obowiązane nie tylko ze względów filantropijnych, lecz i narodowo ekonomicznych; państwo obowiązane jest również ze względu na interes własny, bo im w danym kraju jest więcej sił zdolnych do pracy i umiających pracować, tem i państwu lepiej się dźiać musi.

Że u nas właśnie sił, o jakich wspomniałem, marnuje się zbyt wiele, to fakt nie ulegający najmniejszej wątpliwości.

We wszystkich pismach mówiono już o tem niemało; wypadki podrzucania niemowląt, morzenia ich głodem powtarzają się codziennie, z nieublaganą systematycznością, pozostawianie dzieci bez opieki w zamkniętych mieszkaniach i narażanie ich na śmierć prawie zawsze męczeńską (jak np. palenie się żywcem itp.) jest również stale na porządku dziennym.

Tym sposobem giną tysiące istot, które kiedyś mogłyby ogłowi nieść pracę i pomnażać jego dobrobyt, a wobec tego faktu, któremu nikt chyba nie zaprzeczy, wątplię, aby znalazł się człowiek myślący i niepozbawiony serca, coby projektowi zawiązania „Towarzystwa przyjaciół dzieci“ nie przyklasnął z góry i nie uczuł dlań tej sympatji, na jaką zasługuje.

Jeżeno nawet tak jest rzeczywiście, że ogół nasz czuje potrzebę instytucji, o jakiej mowa i że uważa ją za jedną z najniezbędniejszych, mamy i na to dość wyraźne dowody.

Myśl sama utworzenia towarzystwa dopiero jest w zawiązku, a już znajdują się ludzie, którzy z ofiarą dla przyszłej instytucji spieszą, okazując dla sprawy szczerę współczucie.

Jestto dobry znak dla projektu; trzeba więc z niego korzystać, trzeba, bez względu na przeszkody, jakie mogą być napotkane, działać szybko i energicznie.

Jeżeli niegdyś jeden biedny zakonnik mógł stworzyć dzieło, wymagające olbrzymich środków materialnych, to że byłoby bardzo, gdyby dziś zbiorowe siły ogółu miały się okazać słabszymi.

Kwestja jednakże w tem, od czego towarzystwu wypadałoby zacząć, jaki cel działalności obrać sobie na początek, to jest w chwili, kiedy ani środki, ani liczba stowarzyszonych nie mogłyby być... wielkimi.

Naturalnie dzieci opuszczone zupełnie są najpilniejsze, ale i te znowu dzielą się na dwie kategorie: 1) podrzutki i 2) dzieci kobiet biednych, zostających np. w służbie lub też powodujących się wstydem niewieścim „oddawane na mamki“.

Kwestja polepszenia losu podrzutek, jest ani słowem pilną i bardzo pilną; z drugiej jednakże strony, dla zaradzenia tej sprawie środki towarzystwa dopiero po pewnym moze i to długim przeciągu czasu mogłyby być wystarczającymi, a nadto i towarzystwo samo napotkałoby dziś tutaj niezależne od siebie przeszkody, silniejsze nierównie niżby to pozornie zdawać się mogło.

Sprawa więc podrzutek nie mogłaby, podług mnie, w programie działalności towarzystwa stanąć na pierwszym planie, ale mogłaby i powinna bezwarunkowo zająć to miejsce sprawa dzieci, nie podrzutek, lecz jak wspomniałem „oddawanych na mamki“.

Na opisywanie losu tych istot nieszczęśliwych, jak również nieszczęśliwych, choć częstokroć zblakanych ich matek, silić się nie potrzeba, boć opis taki, taki obraz, przejmujący najmniej nawet delikatne uczucie zgrozą i oburzeniem, obraz taki, mówię, dała nam już sądzona niedawno sprawa Szyffersowej i jej współniczek.

W sprawie tej widocznem było, że matki biednych niemowląt nie były pozbawione uczuć macierzyńskich; każda z nich pragnęła zapewnić życie swemu dzieci, każda starała się o to, aby mu dać jakiegokolwiek wygody, ale wobec braku opieki ludzkiej, nie tutaj uczucia matek nie pomogły.

Jak to słusznie ktoś zauważył, w podobnem położeniu są wszystkie matki, którym wstyd lub nędza nie pozwalają trzymać dzieci przy sobie.

Wszystkie one wpadają w sidła kobiet wyzutek z wszelkich szlachetniejszych uczuć i stają się wraz z dziećmi ofiarami ich niecnego rzemiosła, a dzieje się tak dlatego, że też same matki nie znajdują dla siebie żadnej innej deski ratunku, nie mają instytucji, któraby ich dzieci przygarnęła, otoczyła opieką i chroniła od śmierci, jaką zwykle padają.

Otóż zdaje mi się, że rozwinięta w tym przedewszystkiem kierunku działalność towarzystwa mogłaby przynieść wielki pożytek i pozyskać jaknajwiększe uznanie, a z uznaniem poparcie ogółu, od którego wszystko niemal zależy.

Co jeszcze dodać trzeba, to, że dla rozpoczęcia tej działalności, towarzystwo nie potrzebowałoby ogłdać się, aż się zbiorą wielkie jakieś fundusze.

Na początek mógłby być wynajętym choćby niezbyt obszerny i kosztowny, byle w odpowiedniej miej-

filologiczne sprzeciwiają się naszemu pojęciu o „starych pannach“, według którego są to osoby niezamężne dojrzałego nieco wieku, pełne różnych śmieszności i wad charakteru.

Przepraszam, pojęcie to nie „nasze“ — wyrobiło się ono jedynie wskutek częstego bywania w teatrze, odkąd bowiem, nie wiem już który, komedjopisarz pierwszy wymyślił, skomponował, podrobił „Stara panna“, wszyscy inni idą za jego przykładem, a nasz Bałucki np. nie pojmuje wcale komedji bez tej zmyślonej, szablonowej starej panny; dodajmy do tego, że ś. p. Hubertowa **) nie pojmowała tego urojonego typu inaczej, jak tylko w żółtej chusteczce na szyi albo na głowie i w stroju przedpotopowym — a każdy przyzna, że jeżeli w istocie istnieje gdzie poza sceną istota podobna, to chyba odkopiowała się z komedji, ale z natury takaby nie była...

„Stara panna“ dlatego już istnieć nie może, że każdego czasu może zostać młodą mężatką, i niezawodnie nią zostanie, skoro zechce; wszystkie zaś owe śmieszności i wady, które przypisują starym pannom, albo też, mówiąc poprawniej, pannom które nie wyszły za mąż zaraz po radośnem pożegnaniu z krótką sukienką (stłumiony oklask w jednym kąciu) nie są bynajmniej właściwością osób niezamężnych a uprawnionych do podpisywania dokumentów itp. bez pozwolenia opiekuna.

Przejdźmy je po kolei.

Tak zwana — t. j. jak powtarzam, fałszywie tak

zwana, stara panna, ma mieć pretensję nieuzasadnioną do młodości i piękności.

Powiadają, że nigdy nie przyzna się do lat zaczynających się od cyfry większej od dwójki...

Być to może, jakkolwiek oświadczam, że nie znam i nie znam panny, któraby nie wyszła za mąż przed trzydziestym rokiem życia (chichotanie się i trącanie łokciami w auditorjum) a nawet mojego nieboszczyka ojca matka chrestna, która porzuciła stan paniński i wyszła za mąż tego karnawału, miała dopiero lat 26 i kawalek (oznaki niedowierzania).

Sama mi to mówiła, proszę państwa — i nikt nie mógł temu zaprzeczyć, ponieważ nikt nie pamiętał, kiedy się urodziła.

Zważmy teraz, czy niema mężatek, które od dwudziestu lat mają trzydzieście, i ani tygodnia więcej? Jak mię tu państwo widziecie, tak byłem pięć razy na trzydziestoletniej rocznicy urodzin pewnej damy i powtarzałem zawsze ten sam toast:

Najprzystojniej jest niewieście,

Gdy ma pełnych lat trzydzieście;

A do reszty nie nikomu —

— Zdrowie gospodyni domu!

Zbieg ten okoliczności był dla mnie bardzo fortunnym, bo cóżbym poczył z moją muzą biedną, gdyby lat miała trzydzieści i jedno? musiałbym być co roku szukać nowego rymu!

Drugą śmiesznością fałszywie tak zwanych starych panien, jak je opisują w komedjach, ma być pewna natarczywość w podbijaniu serc męskich i skłonność do illuzji, iż podbój się uda.

Nie mogę tu użyć argumentu, którym posługiwałem się w pierwszym wypadku, t. j. nie mogę utrzymywać, że mężatki czynią to samo, wiadomo bowiem, że mężatki kochają tylko swoich mężów i przysięgają ołtarza wyrzekają się wszelkiej kokieterji...

Nadmienię tylko, iż czasem dla zabawki i figlów zdarza się im bałamucić jednego, dwóch albo i więcej młodzieńców, ażeby miały co opowiadać mężom i z czego się śmiać wraz z nimi.

Dlaczego taka niewinna rozrywka niema być dozwoloną osobom niezamężnym, tego nie pojmuję, a z mojej strony nie przeciw niej nie mam i owszem upraszam, ażeby łaskawe panie raczyły podbić mnie jaknajnatarczywiej.

Mówią po trzecie, że fałszywie tak zwana stara panna są usposobienia zgryźliwego, opryskliwego, obraźliwego i t. d.

Alęz to nie jest winą paniństwa, to jest winą starości!

Postawmy zameżną osobę albo wdowę w stosunku pewnej zawisłości od domu, w którym przebywa, albo też odwrotnie, uczynimy pewną ilość ludzi zawiśnię od bogatej a bezdzietnej mężatki albo wdowy, a o trzymamy ten sam rezultat, t. j. zgryźliwość, opryskliwość i obraźliwość.

Dlaczego imputować wszystko tylko starym pannom? zwłaszcza, gdy, jak powiedziałem, niema ich wcale.

Znam tylko dwa typy, które w paniństwie doznają się podeszłego i sędziwego wieku, ale typów tych niema w komedjach, ani w powieściach.

Pierwszym z nich jest kobieta urodzona na ciotkę.

**) Znakomita aktorka charakterystyczna teatru lwowskiego.

scowości, lokal, w którym przy pewnej ilości matek i dozorczyni, naturalnie kobiet sumiennych, dzieci powierzone przez matki, o jakich mówiłem wyżej, znajdowałyby skromną, lecz prawdziwie ludzką opiekę. Nie przeczę, że skromny taki początek nie uczyniłby zadość całej potrzebie, lecz, moim zdaniem, lepiej jest stokroć zaczynać od drobnych czynów, aniżeli kończyć na wielkich i niewykonalnych projektach.

Tak określwszy główny cel w pierwszych początkach towarzystwa, o możliwym a niemniej pożądanym rozszerzeniu zakresu działalności w dalszym ciągu istnienia i rozwoju wypada mi pomówić w artykule następnym.

Jan Jeleński.

Z oddali.

O piękne morze, o czarowne brzegi,
Serce przechodnia podziwieniem wiaż...
A moje myśli, jako pian tych śniegów,
Ku innym stronom odbiegają wciąż.

Czemż na widok ogni Wezuwiusza
I tych wijących się ognistych law,
Do innych brzegów leci moja dusza
Nad mały cichy mój rodzinny staw?

Tu księżyc dymem wulkanu zawiany
Lekkie jawi oblicze z za chmur,
Tam świeci błogo na te zboża łany
I na niebieskie szczyty moich gór.

Tam w biednej chacie ojciec i rodzina,
Tam i ktoś drugi przypomina mnie,
Tam z jednej druga wije się godzina
I szczęście schodzi w nieskłoconym śnie.

Okręt odpływa w te znajome strony,
I w srebrnych maszty kołyszą się mgłach,
Pozdrawiam ciebie kraju oddalony
W każdym co chwila powtarzanem „ach“...

Lenartowicz.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

Według wiadomości gazet petersburskich, II-gi wydział własnej J. C. Mości kancelarii ma być zniesiony i zastąpiony przez departament kodyfikacyjny przy ministerjum sprawiedliwości.

Głos donosi, że podczas wstępnej audjencji, danej w dniu 24 b. m. urzędnikom ministerjum spraw wewnętrznych hr. Lorys-Melikow oznajmił, że niebawem wyjedzie na dwa tygodnie do Liwadii i dopiero po powrocie obejmie na stałe zarząd ministerjum, tymczasowo zastępować go będzie r. t. Kachanow.

Birżew. wiad. podają znów i to z większą stanowczością pogłoskę o oddzieleniu ministerjum skarbu od ministerjum przemysłu i handlu; ministrem skarbu ma być mianowany r. st. Bunge, obecnie towa-

rzysz ministra; zaś ministrem handlu i przemysłu dotychczasowy minister skarbu Greigh.

Jak donoszą gazety petersburskie, jednocześnie z reformą stosunków prasowych zamierzone są także reformy w cenzurze duchownej.

Powzięty przed kilku miesiącami projekt reformy instytutu górniczego, polegający na zmniejszeniu zakresu zakładu, podobno nie przyjdzie wcale do skutku, po dłuższym bowiem namyśle uznano go za niepraktyczny.

Inspektor szkół m. Warszawy podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z początkiem bieżącego roku szkolnego zostały otwarte w Warszawie dwie nowe szkoły jednoklasowe miejskie, a mianowicie męzka nr 13 przy ulicy Nowolipki w domu pod nr 7, i żeńska nr 9 przy ulicy Hożej w domu pod nr 17E.

Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 8 do 14 sierpnia r. b. Urodziło się: chłopców 114, dziewcząt 133, razem 247 (mniej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 16, dziewcząt 16, razem 32 (mniej o 4 niż w tygodniu ubiegłym). Noworodków martwych było 9, (chłopców 8, dziewcząt 1). Co do religii: katolickiej 168, prawosławnej 5, ewangelicko-angsburskiej 16, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 47. Zmarło zaś: mężczyzn 138, kobiet 121, razem 259 (mniej o 6 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 191 (mniej o 38 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjeźdźnych zakończyło życie: mężczyźni 2, kobiety 2, razem 4 (mniej o 18 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V i VI—57, najmniej w XII—10. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: nieżyt kiszek—69, suchoty płuc—24, zapalenie oskrzeli i płuc—31, uwiędnięcie—13, błonica i dławiec—12, durzycia brzuszna—9, odra—8, przywrotność 4, szkarlatyna—4, ospa—3. Śmierci wypadkowych zdarzyło się 2 (u mężczyzny), samobójstwo 1 (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 8 osób (mężczyźni 4, kobiety 4). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 68 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim—43, prawosławnym—7, ewangelicko-angsburskim—4, wyznania mojżeszowego—14.

W ciągu tygodnia od 8 do 14 sierpnia r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,378 sztuk bydła (więcej o 47 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,254, krów 3; bydła miejscowego: wołów 27, krów 81. Z bydła stepowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: 1,019 wołów. Na prowincję zakupiono: z bydła stepowego: wołów 205, krowy 3. Z bydła miejscowego zakupili rzeźnicy warszawscy: wołów 8, krowy 1; na prowincję sprzedano: wołów 7, krów 44. Krów dojnych było na targu 13. Pozostało niesprzedanych: wołów stepowych 30. Przypędzono wieprzów 2,100 (więcej o 600 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 700 sztuk; cieląt 680 (mniej o 20 niż w poprzednim tygodniu), owiec 2,200 (więcej o 500 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 1,759 pudów, wieprzowe-

tem drugiemu, trzeciemu i wszystkim wnukom i prawnukom Aniela i była zawsze „ciocią Basią“ i nikomu nigdy na myśl nie przyszło nazwać ją starą panną, choć miała lat siedemdziesiąt z górą gdy umiała.

Drugi typ znam z czasów dość dawnych, i bardzo ciężkich, bo z przed roku 1848..

Nazwę ją Anną.

Kochała „go“, ale poszedł do Węgier i zginął..

Plakała i była smutną, ale smutek jej przemienił się z czasem, z długim czasem, nie w gorycz, jak u innych, ale w słodycz i spokój umysłu.

Z melancholijnym pół-uśmiechem odrzuciła oświadczenia kilku konkurentów, którzy się zgłaszali, chociaż nie miała majątku.

Nie żałowała tego nigdy, a raz tylko do roku plakała — i płacze — w rocznicę bitwy pod Kapolną.

Zresztą dziś, po latach przeszło trzydziestu, pożądana jest w każdym towarzystwie, wyrывая ją sobie z domu do domu, ma do wyboru trzydzieści rodzin, wśród których może zamieszkać i w które wnosi spokój, swobodę i pewną jakąś anielską wesołość.

Panna Anna przynajmniej się do swoich lat pięćdziesięciu, które tej zimy skończyła, a przecież nikomu ani w głowie nazwać ją starą panną.

Ergo, niema na świecie starych panien, są tylko anioły „w pączku“ i anioły w stanie rozkwitu.

Skończyłem.

(Ze wszystkich okolic sali daje się słyszeć dość wyraźne chrapanie, nagle atoli towarzystwo wybucha w burzę oklasków, a prezes w imieniu komitetu dziękuje prelegentowi, iż się tak krótko i zwięźle sprawił.)

go 76, baraniego 582, cielecego 38, razem 2,455 pudów (mniej o 201 pudów niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe placono po 15 k/p. za funt (zdrożało o 1/2 kopiejki), cielece po kop. 14 1/2 (zdrożało o 1/2 kop., wieprzowe po kop. 15, baranie po kop. 13 1/4 (staniało o 1/4 kop.) Funta chleba razowego kosztował 3 1/4 kop., pyłowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kopiejek. Szażeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 25, miękkiego po rs. 17. Za czwartwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 50.

Posesja numerem 5117 oznaczona, na rogu ulic Milej i Nowokarmielickiej położona, rozdzielona została w celach sprzedaży na trzy części, na których stanąć mają trzy oddzielne budowle.

Pp. Jan Rygiel i Edward Klerlein zatwierdzeni zostali w godności starszego i podstarszego warszawskiego cechu gwoździarzy.

Na manewry wojsk austriackich w Galicji udają się ze strony armii rosyjskiej: fligel-adjudant pułkownik Melnicki, pułk. Czerbow, pułk. br. Korff, major Pfeiffer.

Dr. Albert Adamkiewicz, profesor patologii na wydziale medycznym uniwersytetu jagiellońskiego zaślubił w dniu onegdajszym p. Kazimierę Rajchmanównę, córkę Henryka i Róży Rajchmanów, obywateli tutejszych.

Z literatury.

Nakładem Filipa Sulimierskiego wyszła obecnie rzecz p. t. „Ze wspomnień żołnierza“ przez Władysława K. Zielińskiego.

„Sąd honorowy“ — ostatnia komedia Edwarda Lubowskiego, opuściła prasę w Wilnie, jako drugi tom wydawnictwa Elizy Orzeszkowej i spółki.

Wyszedł z pod pras obrazek ludowy w jednym akcie przez p. Ign. Frey'a p. t. „Powrót z Saskiej kępy“.

Ukazało się już na widok publiczny miniaturowe wydanie „Prawa cywilnego“, ułożone przez kandydata praw, p. Szyfera.

Małeńki tomik zawiera: kodeks polski, prawo o małżeństwie, kodeks Napoleona, kodeks handlowy, ustawy hypoteczne, ustawa procedury cywilnej, przepisy o zastosowaniu ustaw sądowych i ustawę postępowania rozmaitych.

Wydawnictwo to może być szczególnie dla adwokatów nader praktycznem, małeńki bowiem ta książeczka, zawierająca cały zakres prawa cywilnego, zarówno materialnego jak formalnego, zastąpić może wielkie tomy, jakie dotąd trzeba było ze sobą do sądów dzwigać.

La pitie suprême — najnowszy poemat Wiktora Hugo, znalazł tłómacza w p. Klemencie Podwysockim.

Mieliśmy sposobność przejrzenia kilku kart przekładu — dokonany on jest z rzadką wiernością, niemniej przecież artystycznie.

Nakładem i drukiem księgarza Teodora Paprockiego wyszła z druku w przekładzie polskim powieść trzytomowa Danilewskiego p. t. „Dziwota fala“.

Powieść ta uzyskała rozgłos w bieżącej literaturze rosyjskiej.

Z teatru i muzyki.

Jutro o godzinie 1-ej z południa w teatrze letnim poranek benefisowy Józefa Rychtera.

Dana będzie, jak wiadomo, rasynowska „Fedra“, której tytułową rolę odtworzy p. Marja Derynżanka.

„Fedra“ grana być ma do środy — we wtorek rolę „Fedry“ przedstawi p. Rakiewiczowa.

Jutro wieczorem „Safanduly“ z p. Wisnowską w roli Małgorzaty.

P. Lucjan Kwieciński, b. artysta sceny lwowskiej a obecnie poznańskiej, wystąpi kilkakrotnie w teatrze rządowym.

Dyrekcja angażowała p. Jaskiewicza, członka dramatu krakowskiego.

P. Jakowicka śpiewać ma jeszcze pięć razy na scenie teatru letniego.

W dniu wczorajszym zmarła znana przed laty artystka dramatyczna Domicella z Werowskich Nowińska, siostra słynnego Ignacego Werowskiego.

Werowska, urodzona roku 1792, oddała swą rękę aktorowi Nowińskiemu i wspólnie z nim występowała aż do r. 1861.

Zgasła w zupełnem zapomnieniu...

Uczeni goście.

Przez trzy dni bawili w mieście naszym dwaj nezeni francuscy, dr R. Blanchard, preparator kursów fizjologicznych w Sorbonnie, sekretarz jenerały towarzystwa zoologicznego francuskiego, oraz dr P. Regnard, profesor narodowego instytutu agronomicznego.

Panowie ci zatrzymali się u nas w przejeździe do Moskwy, Petersburga, Helsingforsu i Sztokholmu.

Celem ich podróży po większych miastach euro-

Dzieckiem jeszcze chuchała na kureczka, kocięta, szczeniata, pielegnowała je, tuliła — wszystko co było mniejsze i słabsze od niej obudzało jej sympatję. Gdy się urodziła jej młodszą siostrą, ani spostrzeżono w domu, kiedy nieznacznie stała się właściwą jej nianką, boną, nauczycielką, opiekunką.

Gdy się wybierano na zabawę, panna Basia myślała tylko o tem, jakby przystroić Anielicę, cieszyła się tylko tem, że Anielci było bardzo do twarzy w różowej sukience, którą ona własną ręką przysposobiła, tem, że Anielcia dużo tańczyła i bawiła się dobrze, że wszystkim się podobała i t. d.

Nie dziwnego, że Anielcia wkrótce wyszła za mąż i że jako zepsute dziecko nie umiała dać sobie radę w domu, zwłaszcza, gdy sama już miała potomstwo.

Wówczas w pannie Basi odczytał się znowu ten sam cudowny instynkt „matczenia nie będąc matką“.

Dzieci Anielci stały się jej dziećmi, od rana do wieczora, od wieczora do rana, słyhać było w domu tylko powtarzane w różnych odcieniach sopranu i altu jedno słowo: ciociu!

Panna Basia dla wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych stała się „ciocią Basią“, de facto zaś była matką swoich siostrzeńców i siostrzenic.

Ona to, nie znosząca tytoniu, wytłómaczyła szwagrowi, że to nie Wiśniewski palił zakazane mu surowo papierozy, ale „ja, bo mnie żeby bolały“ — ona z oszczędności swoich płaciła długi Wiśniewski, gdy był na uniwersytecie.

Jej Malwinka wyspowiadała się natychmiast, że jej się pan August bardzo podobał i że ją jakoś dziwnie znacząco ścisnął za rączkę.

Ona szła wyprawę dla Malwinki i w rok później matczyła znowu nowonarodzonemu jej synkowi, po-

pejskich jest zwiedzenie pracowni naukowych, dla zebrania materiału, na zasadzie którego obmyślone zostaną plany budowy i urządzenia nowych pracowni naukowych we Francji.

Od uczonych tych dowiedzieliśmy się bardzo ciekawej rzeczy, a mianowicie, iż w Warszawie nawet naukowe pracownie urządzone są daleko lepiej od tych, w których dokonali swych zdumiewających prac Bichat, Claude Bernard i inni.

Powiemy w nawiasie, iż delegatom rządu francuskiego bardzo podobano się Stare-Miasto oraz Łazienki królewskie.

= Art. nad. Szanowny redaktorze!

Pozwól, iż za pośrednictwem twojego pisma podniosę rzecz, która mnie jako ojcu, głęboko leży na sercu.

Kwestja ta, sądzę, zwróci czyją należy uwagę i wywoła starania o zarządzenie złemu, które mojem zdaniem w skutkach swoich, wobec szerzących się za granicą zgubnych teoryj, może naszemu społeczeństwu przynieść nieobliczone szkody.

Mam syna i właśnie do szkół oddać go zamierzam.

Łatwo pojąć, iż chciałbym, aby pierwszą nauką jego, była nauka religji—w niej czerpać on winien siłę i światło.

Jak wielkiem jednak było zdziwienie moje, gdy dowiedziałem się właśnie, iż w progimnazjum częstochowskim, gdzie chciałem chłopca zostawić, od pół roku wykłady nauki religji i moralności nie istnieją wcale!

Ponieważ wiadomą mi jest rzeczą, iż w planie gimnazjalnych nauk, wykład ten zaznaczonym bywa jako obowiązkowy, mniemam przeto, iż pominięcie go jest nadużyciem, w które władza wejrzeć powinna.

Tak ja, jak i wielu ojców innych gotowiśmy synów naszych powieźć na naukę do najbardziej oddalonych miejscowości Królestwa, gdzie o wykładach religji nie zapomniano.

Ależ utrudnienie to, pociągające za sobą wielkie koszty, nie leży w zamiarach władzy?

Mniemam więc, iż władza uwzględni głos mój i a-normalny stan ten w progimnazjum częstochowskim usunąć zechce.

Przyjm panie redaktorze itd. itd.

Ojciec.

= Cmentarzysko pogańskie.

W tych dniach mieliśmy sposobność oglądania wykopalisk z cmentarzyska pogańskiego w Sosnowcu, które dnia 29-go zeszłego miesiąca odkrył p. Fr. Ks. Martynowski.

Są tam bardzo ładne okazy wiorów krzemiennych, pni krzemiennych (*nucleus*) i grotów.

Sądząc z ułamków popielnic wnosić możemy, że ludy, co spoczęły na cmentarzysku pogańskim Sosnowca, stały na wysokim dosyć stopniu cywilizacyjnym.

Ozdoby ich składają się z linii i obwódek falistych.

Podobne okazy posiada tylko gabinet archeologiczny uniwersytetu jagiellońskiego, znalezione na pomorzu bałtyckim.

P. Martynowski ma podobno zamiar ogłosić obszernie sprawozdanie z tych odkryć w jednym z pism warszawskich.

= Omal nie katastrofa!

Stacja Sosnowce mogła być w dniu onegdajszym widownią smutnego wypadku.

Skutkiem niedbalstwa, a jak twierdzą niektórzy, opilstwa zwrótniczego, pociąg pośpieszny zagraniczny najechał na linję zajętą przez idący ze strony przeciwniej pociąg.

Było to około godziny wpół do dziewiątej wieczorem...

Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zdaleka spostrzegł grożące niebezpieczeństwo, udało się daniem kontrpari i użyciem hamulca zatamować szybkość pociągu, tak, że idący pociąg przeciwny mógł wjechać na linję boczną...

Można sobie wyobrazić strach podróżnych, których niezwykle, kilkakrotnie świst lokomotywy i hamowanie pociągu ostrzegły o niebezpieczeństwie.

Cofnięto pociąg na stację, gdzie publiczność żywe mi oznakami zadowolenia powitała dzielnego maszynistę.

Zwrotniczego aresztowano i oddano pod sąd.

= Alarmujące wieści.

Gaz. lub., zalecając ostrożność w użyciu surowizn i owoców, twierdzi, że w Lublinie choleryna grasuje nie na żarty, szczególnie między ludnością izraelską, choć przebieg choroby ma być dość łagodny...

Tymczasem urzędowe wiadomości dotąd nie konstatują jeszcze choleryny.

Gdzież więc prawda?

= Pożary.

W dniu 22 b. m. w powiecie krasnostawskim na

folwarku Orlów murowany, należącym do znanej fundacji s. p. hrabiego Kickiego, wybuchł gwałtowny pożar.

Splonęła stodoła i kilka budynków gospodarczych wraz z całą krestencją.

Straty wynoszą około 20,000 rubli.

We wsi Jurkach znowu, w pow. grójeckim, w zeszły poniedziałek wszczął się pożar w domu młynarza.

Dom ten splonął; ocalać również nie zdołały sąsiednie zabudowania gospodarcze.

Pożar wyiknął podobno z podpalenia.

Wreszcie w niedzielę, we wsi Moszenki, w lubelskim, na dożynkach, ukazał się w zabudowaniach gospodarczych ogień.

Splonęła, pomimo ratunku, stodoła pełna pszenicy, stajnia i wolarnia.

Strata znaczna.

Pożar powstał pono z podpalenia przez kilku włóścian, niezaproszonych na dożynki!

Nadto dochodzi nas wieść o pożarze wsi Borowej pod Iwangrodem (Dęblinem).

Splonęło tam piętnaście chałup ze wszystkimi zabudowaniami; krestencją i rnehomościami.

Stanowi to całą wioskę.

Pożar wybuchł onegdajszej nocy.

Nędza pomiędzy pogorzelcami jest straszna.

= Echa z prowincji.

* W Pławnie, w powiecie nowo-radomskim, odbędzie się w dniu 5 września wyścigi konne, urządzone staraniem p. Marjana Gruszeckiego.

* W Jasieniu, pod Radomskiem, założona zostanie, dzięki kilku właścicielom miejscowych fabryk, a głównie inicjatywie p. Fischmana, właściciela huty, szkoła dla dzieci robotników i górników.

* W Zwierzynie, w lubelskim, powstała szkoła dwuklasowa.

* W Łodzi rozpoczyna się z przyszłą wiosną roboty około budowy nowej wspaniałej synagogi.

Plany są już przygotowane, koszt budowy wyniesie 125,000 rubli.

Gromadzeniem funduszków na ten cel zajmie się specjalny komitet.

= Wypadki.

* Wczoraj na Piwnej znaleziono zwłoki kobiety—już martwe.

Z doraźnego śledztwa okazało się, iż była to Julianka W., zamieszkała przy ulicy Brzozowej pod nr 4.

Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza ciało odesłano do trupiarni przy cmentarzu powązkowskim.

* W domu pod nr 11 przy ulicy Bugaj, zamieszkała tamże Rozalja K. pokłóciła się wczoraj z Franciszkiem R.

Od obelg słownych przyszło do bójki—bójka przybrała groźne rozmiary.

Rozalja K. w zaciętości oblała przeciwnika swego naftą, która się na nim zapaliła.

Wskutek tego R. został bardzo mocno i niebezpiecznie poparzony w ramię i oba boki i ręce.

Odwieziono go do szpitala, gdzie stan jego uznano za groźny.

Kobietę aresztowano.

* Józef R., mieszkaniec gubernjisiedleckiej, pracujący w warsztacie stolarskim w domu nr 14 przy ulicy Gęsiej, przez własną nieostrożność przerznął sobie piłą cztery palce u lewej ręki.

Odesłano go do szpitala żydowskiego.

* Powożący wozem Dawid R. w bramie domu nr 24 przy ulicy Franciszkańskiej najechał na kilkoletnią dziewczynkę Chaję K. i skaleczył ją silnie wlewając nogę.

* Na rogu ulic Długiej i Miodowej dorożkarz nr 106, Szlama R., najechał na Kelmana A., który padając na bruk mocno się potłukł.

* Przy rozjeździe z teatru letniego na ulicy Niecałej, dorożkarz najechał na przechodzącą kobietę, którą uderzeniem dyszla skaleczył w głowę.

= Najmniejszy zegarek.

Najmniejszy zegarek, jaki kiedykolwiek wyszedł z pracowni zegarmistrzowskiej, wykonał angił John.

Zegarek ten osadzony jest w sygnecie w taki sposób, że na pierwszy rzut oka nawet go spostrzedz nie można, zwłaszcza, że i z zewnątrz zakryty jest kopertą.

John przedstawić zamierza swój wyrób na kilku wystawach.

= Apostołowie.

Propaganda mormońska robi ciągle postępy w Niemczech.

Świeżo znowu przybyli do Berlina trzej wędrowni „apostolowie“ tej sekty pod przewodnictwem niejakego Jana Hinka i już zapowiedzieli byli wielką konferencję, celem zjednania mormonizmowi jaknajwiększej liczby „pobożnych braci“, a jeszcze większej liczby „pięknych siostr“. gdy policja, dowie-

dziawszy się o tem, zabroniła zebrania i kazala trzem „apostolom“ wynosić się natychmiast z Berlina...

= Zawziętość.

Zawziętość przeciw żydom w Niemczech docho- dzi już do wysokiego stopnia, jak o tem świadczy fakt następujący, notowany przez *Israelite*.

Na gmachu uniwersyteckim w Lipsku przylepiono niedawno plakat, wzywający akademików do podpisywania petycyj do ministra oświecenia, żądającej wydalenia z uniwersytetu wszystkich akademików i docentów żydów.

Wezwanie to nazywa starozakonnych „endzoziemcami“, nie należącymi do narodowości niemieckiej...

= Uwaga Talmy.

Znakomitemu aktorowi Talmie czytał pewien autor areynudną krotochwilę.

Aby lepiej swoje intencje wyrazić, autor podobał dla aktora dokładne informacje.

I tak w jednej scenie było objaśnienie:

„Tu się baron śmieje“.

— Szczęśliwy!—zawołał Talma.

= Rozczarowanie teściowej.

Pani de Staël ubolewała nad tem, iż książę de Broglie, starający się o jej córkę bardzo obojętne z panią swego serca rozmawiał...

Pewnego dnia jednak zauważyła w tym względzie zmianę, która ją niezmiernie ucieszyła.

Młoda para zaczęła się ożywiać i wpadać w za- pał...

Pani de Staël wzruszona zbliża się i słucha...

Zakochani układali... przyszły budżet...

= W wagonie.

Pewien stary wojskowy pałacy ulubioną fajeczkę spostrzegł niezadowolenie na twarzy obok siedzącej kobiety...

— Czy w pani pulku nikt nie ma zwyczaju palić?—zapytał pół żartem...

— W moim pulku może pała, ale w mojem towar- rzystwie nigdy—była odpowiedź damy...

= Między kolegami...

— Panowie się nie znacie?

— Nie mam przyjemności!—wyrzekli obaj równo- cześnie.

— A to dziwne doprawdy! pan X. jest przecież znaną osobistością; na ostatniej wystawie koni w War- szawie otrzymał pierwszą nagrodę...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: L. B. paczkę ubrania dla pogorzelców.

Za dwie cytry P. R. Korwin daje rs. 16. Kto da więcej?

— Jako reszta kop. 50 od zredukowanego rachun- ku K. N. z dołączeniem kop. 50 przeznaczam na szpi- tal Jana Bożego. B. W.

— Sercom osób dobroczynnych polecamy dziewię- cioletniego ucznia gimnazjum, któremu potrzeba mun- dury i dwóch książek „Wypisów polskich“ Łukom- skiego (część wstępna) i książki rosyjskiej Rado- neżskiego.

— W dniu 14 b. m., w kościele św. Karola Boro- meusza przy ulicy Cielbnej, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Walentym Filipkow- skim, urzędnikiem rządu gubernjalnego warszawskie- go, i panną Pauliną Pieńkowską.

—19986—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu R. R. — Rzeczywiście prawda jest, że p. kurator okręgu naukowego, na wniosek p. dyrekto- ra warszawskiej szkoły realnej, dozwolił komple- tować do klasy pierwszej nad określony komplet

wszystk ch kandydatów, którzy w szkole tej złożyli dobrze egzamin. Podobne rozporządzenie wydał

dyrektorowi szkoły realnej w Łowiczu z za- także dyrektorem szkoły realnej w Łowiczu, strzeżeniem, ażeby do klasy przyjęto tyle uczniów,

ile sala pomiesci. Mniemac trzeba, że i inni dyrekto- rowie pójda za tym dobrym przykładem. W gimna- zjach klasycznych trzeba jednak będzie otworzyć

dostęp odpowiednio przygotowanym kandydatom do klasy wstępnej, do tej bowiem jest największy na- pływ uczniów. Ze dopuszczenie do każdej klasy

więcej aniżeli 40 uczniów nie byłoby zbyt szkodli- wem ani dla ich zdrowia ani dla postępów, świad- ezy choćby doświadczenie lat ubiegłych. Kiedy po-

60 i 70 uczniów mieściło się w klasie. Dodać trze- ba, że sale klasowe są u nas wcale obszerne. W re- zultacie więc powyższe rozporządzenie p. kuratora

zdaje się powinno wprowadzić kwestję na drogę dawno oczekiwanego rozwiązania i choć w czę- zaradzić dotkliwie czuć się dającej potrzebie.

— *Artystce*. Rzeczywiście zaszła pomyłka; pan Wierzbicki jest bass-barytonem nie zaś *buffo*, jak to wczoraj podano.

— Panu A. W. Tak pisze się ten literat czeski; nie zaprzeczamy, że w wymówieniu jego nazwiska zachodzą pewne trudności.

— *Ślawomirowi*. Nie wiemy.

— *Prenumeratore z Długiej. Zakomunikowaliśmy właściwej władzy.*

Nekrologja.

† W dniu 29 sierpnia r. b., w niedzielę, o godzinie 9-tej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza św. za duszę ś. p. Eugenji **Klickiej**, a to z legatu przez tęż uczynionego; o czym nadzór ementarsza interesowanych zawiadamia.

—19969—

† Dnia 30 sierpnia, w poniedziałek, o godzinie 10-tej zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Dziubińskiego**, odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które wdowa wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych.

—19935—

† W dniu 30 b. m., w poniedziałek, jako w oktawę imienia ś. p. Filipiny z Lewanowiczów **Cerulli**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie 11-tej zrana, następnie przeniesienie zwłok jej do grobu rodzinnego; na smutny ten obrządek pozostali małżonkowie, krewnych, przyjaciół i życzliwych.

—19999—

† Ś. p. Józefa Karolina z Klawów **Smoczyska**, obywatelka przedmieścia Pragi, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 27 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 31. Strośnany małżonkowie z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., o godzinie 4 i pół po południu, z kaplicy przy ulicy Myłej, na ementarsz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające.

—19941—

† Ś. p. Marija z Góranowskich **Skowrońska**, przeżywszy lat 68, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 27 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 30 b. m., o godzinie 10-tej zrana, w kościele parafialnym, a następnie w tym samym dniu, o godzinie 5-tej po południu, na wyprowadzenie zwłok na ementarsz powązkowski.

—20024—

† Ś. p. Domicela **Nowińska**, wdowa po artyście dramatycznym, w wieku lat 86, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27 sierpnia r. b. zakończyła życie. Pozostała synowa i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża dnia 29 b. m., o godzinie 6-tej po południu, na ementarsz powązkowski. —20023—

† Ciężką boleścią dotknięty pozostali małżonkowie ś. p. Balbina **Gizińskiej**, w imieniu własnym oraz dzieci składa najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu, a mianowicie Jks. kanonikowi Hollakowi, Jks. Wójcickiemu, Białemu, Ziblerowi, Kozubskiemu i Wólcowi za bezinteresowną pomoc udzieloną przy pogrzebie zmarłej żony, oraz wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć przy odprowadzeniu zwłok jej na miejsce wiecznego spoczynku.

—19996—

Marie Gizińska.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26-go sierpnia. — W rzeczypospolitej argentyńskiej ukończona została wojna obywatelska. Pokój ustalony. Poleconem zostało rozbrojenie i rozpuszczenie powołanych przez obie partie oddziałów wojskowych, oraz zdjęta być ma broń z portu Buenos-Ayres.

× **Brussels** 26-go sierpnia. — Onegdaj belgijskie loże wolnomurarskie obchodziły „festywnem braterskim” 50-letni jubileusz narodowej niepodległości, na który przybyli członkowie wielkiego Wschodu z wszystkich krajów europejskich. Najserdeczniej przyjmowani byli delegaci holenderscy. W teatrze dawano operę Mozarta „Flet zaczarowany”.

× **Rzym** 26-go sierpnia. — Dzienniki tutejsze donoszą, iż kardynałowie zamierzają wnieść Piusowi IX wspaniałe podarunki na ten cel zebrali oni dotychczas 50,000 lirów.

× **Rzym** 26-go sierpnia. — Papież Leon XIII wyasygnował w tych dniach 300,000 lirów na wspaniałe wydanie dzieł św. Tomasza z Akwinu.

× **Londyn** 26-go sierpnia. — Do *Standarda* donoszą z Aten, iż dotychczas przeszło 30 oficerów tureckich schroniło się do Grecji i prosiło o przyjęcie do służby; powodem tego kroku ze strony oficerów tureckich ma być panujący niedostatek, wynikły wskutek nieotrzymywania od dłuższego już czasu żołdu.

× **Londyn** 26-go sierpnia. — Gladstone udał się dziś na południe statku „Grantully Castle” w podróż morską wzdłuż wybrzeży brytyjskich. Towarzyszy mu żona, rodzina i lekarz ciąż. Gladstone zamierza powrócić w ośmiu do dziesięciu dniach.

× **Bern** 26-go sierpnia. — Ubiegłej nocy wydobyty został parowiez „Neptun”, który w dniu 25 lipca w czasie burzy zatonił na jeziorze Bielskim; dziś odbył się pogrzeb trzynastu osób, które wraz z statkiem poszły pod wodę.

× **Bern** 26-go sierpnia. — Onegdaj rozpoczęły się tu konferencje towarzyszące reformy i kodyfikacji praw ludowych; obradami kierują dr Sievekind i dr Wendt.

× **Kolonia** 26-go sierpnia. — *Wochenblatt für Architekten und Ingenieur* donosi, iż całkowite wykonanie — tunc kolonij — kosztować będzie czterdzieści milionów marek.

× **Monachjum** 26-go sierpnia. — Wczorajsza uroczystość przebiegała bardzo świetnie. Oprócz objętych programem uroczystości wojskowych i kościelnych, odbyły się też bankiety i koncerty. Rządowe, jako też prywatne zabudowania, kościoły i kościoły ozdobiono flagami. Bogato przybranymi ulicami przebiegał nieustannie w największym porządku niezliczony tłum. Wieczorem iluminacja. Król rozdał mnóstwo orderów i innych odznaki.

× **Baden-Baden** 26-go sierpnia. — Książę Górecki, kanclerz Rosji, przybył tu wczoraj z Wilbada.

× **Wiedeń** 26-go sierpnia. — Cesarzowi w podróży do Garmischu towarzyszą arcyksiężna Albrecht, Wilhelm, Reich i Fryderyk; główną komendę składać będzie 20 generałów, 50 oficerów sztabowych i 70 oficerów wyższych.

× **Kraków** 26-go sierpnia. — Wiedeńska rada gminna, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego.

× **Kraków** 26-go sierpnia. — Wiedeńska rada gminna, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego.

× **Kraków** 26-go sierpnia. — Wiedeńska rada gminna, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego.

× **Kraków** 26-go sierpnia. — Wiedeńska rada gminna, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego.

× **Kraków** 26-go sierpnia. — Wiedeńska rada gminna, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego.

× **Kraków** 26-go sierpnia. — Wiedeńska rada gminna, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego.

× **Kraków** 26-go sierpnia. — Wiedeńska rada gminna, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego, wójtowie i przyjaciele towarzyszą komitetu wystawy Sobieskiego.

przedmiotów odnoszących się do osoby króla Jana III, które znajdują się w zbiorach miasta Wiednia; są to przeważnie medale i ryciny.

× **Lwów** 26-go sierpnia. — Cesarz Franciszek Józef, przybędzie tu dnia 11-go września, o godzinie wpół do dziewiątej rano. Wjazd cesarza na dworzec zwiastować będzie 101 salw działowych, a równocześnie ozwać się dzwony wszystkich kościołów. Cesarz zamieszka w gmachu rządowym przy ulicy Czarneckiego. Tegoż dnia, o godzinie 11 nastąpią przyjęcia a o szóstej obiad. Dnia 12-go wycieczka do zakładu sierot w Drohowyżu. Wieczór bal w ratuszu. Dnia 13-go cesarz zwiedzi cerkiew metropolitalną św. Jerzego, gmach politechniczny, koszarę Ferdynanda wraz ze szkołą kadetów, gmach sejmowy, dom inwalidów i wojskową strzelnicę, instytut im. Ossolińskich, seminarjum nauczycielskie, uniwersytet, szkołę leśniczą, miejski dom sierot; o godzinie 6 obiad, o ósmej przedstawienie galowe w teatrze. Dnia 14-go w dalszym ciągu cesarz zwiedzi szpital powszechny i szpital dla dzieci, instytut dla ciemnych i głuchoniemych, szpital garnizonowy, szkołę ludową św. Antoniego, gimnazjum Franciszka Józefa, miejskie muzeum przemysłowe, muzeum hr. Dzieduszyckiego, rusiński dom narodny, gimnazjum rusińskie, miejską strzelnicę, górę zamkową; o szóstej obiad. Dnia 15-go o siódmej rano odjazd cesarza do Czerniowiec.

× **Bukareszt** 26-go sierpnia. — Na manewry galicyjskie delegował minister wojny: pułkownika Budestanu, majorów Alexandresku i Bladojanu i kapłana Sejmansku.

× **Ateny** 26-go sierpnia. — Pobór do wojska na wyspach Jońskich nie daje spodziewanego rezultatu; wielu popisowych uciekło.

× **Nowy York** 25-go sierpnia. — Według wykazów biura statystycznego, przybyło w ubiegłym miesiącu do Stanów Zjednoczonych 49,922 wychodźców; z tych 6067 z Irlandji, 5388 z Anglii, 11,275 z Niemiec i 12,716 z Kanady.

Przegląd polityczny.

Trzy dni już przeminęły po oznaczonym terminie wydania czarnogórcem Duleigna przez Portę; dowiedzieliśmy się tylko, jakoby posłowie mocarstw europejskich otrzymali w Konstantynopolu polecenie oświadczyć stanowczo, że na dłuższą zwłokę Porta liczyć nie powinna. Demonstracja floty wydaje się tedy rzeczą postanowioną, w każdym razie zanim ona stanie się faktem, przeminie jeszcze co najmniej dni czternaście.

Urzędowych rozkazów żadnej admiralicji dotychczas nie wydano. *Agenzia Stefani* dowiaduje się wszelako, że na wypadek stanowczego ułożenia sprawy, monitory mocarstw europejskich zbierać się zaczęły w Palermo; podobno francuskie pancerniki: „Friedland”, „Suffren” i „Hirondelle” opuściły już Brest i ewentualnie udadzą się na miejsce swego przeznaczenia. Dowództwo nad międzynarodową eskadrą objął ma angielski wiceadmirał Seymour.

Zeszłego poniedziałku jeszcze miała się w konaku gubernatora skodarskiego odbyć narada naczelników plemion albańskich w obecności Riza paszy. Do tej pory nie mamy żadnych bliższych szczegółów i wyjaśnień. O ile się zdaje, misja pełnomocnika Porty będzie jedną sceną więcej w owej dyplomatycznej komedji, którą rząd otomański odgrywa wobec Europy od tak dawnego czasu. Najlepszym dowodem tego, jak właściwie traktować należy dobre chęci rządu tureckiego i jego porwy w szerokości i rzetelności jest choćby działalność Riza paszy.

Od tygodnia siedzi w Albanji i nie do tego czasu nie zrobił, a przepełnienie armji świadczy chyba, że o użyciu jej w energicznej jakiej akcji na teraz przynajmniej mowy niema.

Mocarstwa ostrożnie i powoli zabierają się do wykonania swej pogroźki; wiedzą one, że demonstracja floty przydać się im może skuteczniej i właściwiej w sprawie helleńskiej, która dla ogólnej polityki i sytuacji na półwyspie bałkańskim ma o wiele poważniejsze znaczenie, aniżeli cała kwestja czarnogórska. Otóż mocarstwom chodzi widocznie o to, aby tym razem nie tylko swoją jedynomyślnością i solidarnością wywrzeć moralny nacisk na Portę, radykalny zaś środek presji materialnej pragnęłyby zachować sobie na przyszłość do chwili bardziej stanowczej, niż dzisiejsza.

Powtórnie, sprawa helleńska ugrupuje zapewne inaczej mocarstwa europejskie, które wprowadzić zgodziły się co do celu swych dążeń, ale różnią się jeszcze w środkach prowadzących do niego. Gdyby przeto już dzisiaj zwały się na drodze akcji i wystąpiły z demonstracją wspólnej floty, musiałyby niejako zobowiązać się na przyszłość i w dalszym następstwie iść już ręką w rękę, gdy na porządku dziennym stanie sprawa helleńska.

Takie mniej więcej jest rozumowanie niektórych gazet wiedeńskich, które sobie powolność akcji dyplomatycznej i ociąganie się mocarstw traktatowych w wykonaniu pogroźki swoich ostatniej daty w powyższy sposób tłumaczą.

Times patrzy inaczej na całą sprawę, optymistyczniej pojmuje sytuację; w nocy zbiorowej mocarstw, która niebawem zostanie na replikę Porty wysłana do Konstantynopola, widzi dziennik angielski nowy dowód solidarności europejskiej. Mocarstwa odmawiają wprowadzić żądaniom Porty co do wznowienia układów w sprawie greckiej, ale nie czynią tego przez nieprzyjaźń.

Zdaniem ich, rozwiązanie kwestji helleńskiej powinno być jaknajprzebiegsze, gdyż ono tylko korzystnie może przyczynić się do usunięcia wysuwającej się coraz groźniej kwestji bułgarskiej. *Times* wyraża nadzieję, że dyplomaci tureccy zrozumiały tym razem intencje rządów traktatowych i przekonają się do uchwały konferencji berlińskiej.

Nadzieje te wydają się nam uludne. W Konstantynopolu wszystkiego się spodziewają, ale nie pokojowego załatwienia sprawy z grekami; krążą tam nawet pogłoski, że sultan zamierza dowództwo nad armją w Tessalii i Epirze przeciw grekom przygotowaną powierzyć Ghazi-Mukhtarowi paszy, którego miejsce gubernatora w Monastyrze objąłby w takim razie Achmed-Ejnb-pasza.

Z Paryża zaś donoszą, że jen. Thomassin wybiera się znowu do Aten, po ukończeniu inspekcji tegorocznej wojsk. Miał on, jak wiadomo, stanąć na czele wojskowej misji, której zadaniem było zreorganizować armję grecką i wzmocnić sztab generalny zdolnymi oficerami.

Wobec groźnych i pesymistycznych wieści o stosunkach politycznych na wschodzie Europy, dziwną się wydaje obojętność Gladstone'a, odbywającego z rodziną przejażdżki dla swojej przyjemności wzdłuż wybrzeży angielskich. Wnioskuję z tego *Nord. Allg. Ztg.*, jakoteż z podróży króla greckiego, że burza nie jest wcale tak bliska, jak przepowiadają, co wszelako nie usuwa umotywowanych obaw, że prędzej czy później horyzont polityczny się zaciemni i chmurami pokryje.

Donosiliśmy wczoraj o rewolucyjnych agitacjach w Algierze; pokazuje się, że to włoska *Irredenta* zasiewa owe ziarna przyszłych rozruchów i przewrótów. Ramię jej sięgnęło aż do Algieru.

Utrzymują dzienniki zagraniczne, że i w Szwajcarii włoscy agitatorowie podburzają ludność. Co za pożytek, pyta słusznie wiedeńska *Presse*, odniosa włosi z tego, że sobie narażają wszystkich sąsiadów?

Co się francuzów tyczy, powiada ów dziennik, to i oni mają swoich irredentystów; od czasów owej przemowy p. Gambetty w Cherbourgu, coraz częściej podburzające teraz odzywają się głosy. Deputowany Paweł Bert zagałpował się tak dalece, że podczas rozdania nagród w Auxerre dzieciom szkolnym zaczął pisać o polityce odwetu, wyzywając ich, jak Karol I na rusztowaniu, aby wszystko pamiętali i niczego nie zapomnieli.

W Alzacji podobno zaczynają się też odzywać echa politycznych frazesów, rzucanych umyślnie czy przypadkowo przez naśladowców p. Gambetty. Francuzi tamtejsi podnoszą głowę i patrzą w przyszłość, czekając spodziewanego hasła od strony Paryża.

Podróż Cesarza austriackiego do Galicji rozpocznie się już za dni kilka; we środę rano Franciszek Józef spodziewany jest w Krakowie. *Presse* donosi, że wbrew pierwotnym postanowieniom, minister spraw wewnętrznych, hr. Taaffe, towarzyszyć będzie cesarzowi w tej podróży, co jej tem ważniejsze znaczenie ze względów polityki wewnętrznej nadaje.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Szkodra 27-go. — Liga albańska otrzymawszy wiadomość o mającej nastąpić demonstracji floty, wysłała natychmiast wojska do Duleigno, aby bronić portu do upadłego.

Berlin 27-go. — Książę Bismark przybył tu dziś o godzinie 12^{3/4} w nocy.

Londyn 27-go. — Izba wyższa ukończyła specjalne obrady nad bilem o odpowiedzialności poręczającej pracodawców i przyjęła bil z dwoma przez rząd rząd zwałowaniami poprawkami. Dalej, przyjęto bil o przekazach pocztowych w trzecim czytaniu.

Konstantynopol 27-go. — Hr. Hatzfeldt, jako dziekan tutejszego ciała dyplomatycznego, wręczył Portę odpowiedź zbiorową mocarstw na notę turecką z dnia 27 lipca w sprawie greckiej.

Bochum 27-go. — Zeszłej nocy w kopalni Julie pod Herne wybuchła eksplozja gazu. Trzech górników zabitych a dziesięciu ciężko rannych.

Londyn 27-go. — *Standard* donosi z Bombaju pod d. 26 b. m.: Jenerał Stewart otrzymał rozkazy zatrzymania się w Dżellabad. Partja Jakuba chana urządziła wielką demonstrację na rzecz Jakuba lub Ejub chana. — Tenże dziennik donosi z Chaman: Między wojskami w Khelacie nastąpiło rozdwojenie. Oddział wojsk angielskich wyruszył na pomoc chanowi. Część niezadowolonych liczy kilka tysięcy ludzi i jest obawa, że przyłączy się do nich pokolenie Beludżów.

Londyn, 27-go. — Izba niższa. Rząd nie otrzymał potwierdzenia dziś ogłoszonych (patrz telegram *Standarda P. Agencji*) alarmujących wieści z Afganistanu. Dilke oświadcza, że w kwestji żądania koncepcji na budowę dróg żelaznych w Turcji azjatyckiej nie są zamierzone żadne specjalne kroki. Co się zaś tyczy dziennika *Peikul Islam*, który w Konstantynopolu drukował dla Indji proklamacje, wzywające

mahometan indyjskich do powstania przeciwko panowaniu angielskiemu, to Porta przyrzeka dziennik zawiesić na przedstawienie ambasadora angielskiego.

Izba wyższa: Granville odczytał telegram Quettala datowany z dnia 27 b. m.; Ejubehan cofnął armję swoją z pozycji przed Kandaharem i skoncentrował swe siły w Sangiri, ośm mil na zachód od Kandaharu. General Roberts przybył do Khelat Ghilzai w d. 24 b. m.

LOGOGRYF.

Następujące zgłoski: e, e, be, ea, doll, fa, fa, fra, go, ho, cby, ja, lus, lo, nja, nja, ni, na, o, mu, mu, mar, mer, mud, ron, ru, ru, tal, tes, u, yn, zi utworzą 12 wyrazów, których początkowe litery odczytane z góry do dołu, złożą imię i nazwisko artysty dramatycznego, końcówka zaś z dołu do góry tytuł utworu klasycznego i nazwisko autora tegoż

Znaczenie wyrazów:

1. Miasto na półwyspie bałkańskim.
2. Tytuł opery Wagnera.
3. Magnat węgierski.
4. Starożytna rzeka w Azji.
5. Znany niegdyś roznosiiciel gazet.
6. Jedno z państw naddunajskich
7. Imię bohatera dramatu.
8. Wyspa należąca do Grecji.
9. Starożytny poeta grecki.
10. Księga praw mojżeszowych.
11. Jezioro w Ameryce.
12. Imię jednego z arcyksiążąt austriackich.

(Znaczenie wszelkiej szarady: Kolderki).

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. — Z powodu odpustu, w d. 27 sierpnia (8 września) r. b. w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy ekstra-pociąg pasażerski do Częstochowy, za opłatą po rs. 3 od jednej osoby tam i z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, t. j. we wtorek, d. 26 sierpnia (7-go września) r. b., o godzinie 4 min. 15 rano, a z powrotem odejdzie z Częstochowy d. 28 sierpnia (9 września), o godzinie 9 minut 35 rano.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie w kasie klasy III, na stacji Warszawa, w przeddzień wyjazdu, t. j. w poniedziałek d. 25 sierpnia (6 września) r. b., od godziny 11 i pół rano do 1 po południu i od 6 1/2 do 8-jej wieczorem.

W dniu odejścia pociągu, sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaze przyjmowane będą do ekspedycji w dzień odejścia pociągu, za opłatą, według taryfy uiścić się mającej. —19786—

P. Ludwik Jeziorowski, właściciel magazynu nowości, wyjechał wczoraj do Wiednia, Paryża i Londynu. —20027—

Dr D. Landau powróciwszy z zagranicy otworzył **Gabinet dentystyczny** przy ulicy **Łukowskiej-Przedmieście nr 77**, wprost wystawy sztuk pięknych. Celem kompletnego znieśienia bólu przy wyjmowaniu zębów stosuje zbezczulający gaz **tlenku-azotu**. Gabinet otwarty codziennie od 10-tej rano do 5-tej z południa. Biednych przyjmuje bezpłatnie od 9-tej do 10-tej rano. —1-6-20022—

Dr E. Modrzejewski po powrocie do Warszawy przeniósł mieszkanie na ulicę Szkolną nr 3. Chorych przyjmuje od 3-iej do 5-tej. —19852-2-3—

Dentysta M. Landau, powrócił z zagranicy; Długa nr 32. —1-8-19890—

Dr Wolfing powrócił z zagranicy. —1-1-19910—

Leopold Sterling, profesor śpiewu, przeniósł mieszkanie na ulicę Elekoralną, pod nr 20. —1-3-19930—

SPÓŁKA OPALOWA

ma zaszczyt zawiadomić JW. i W. panów, że z powodu przystąpienia nowych kapitałów, rozszerza zakres działania; porobiła znaczne zapasy **węgla i drzewa** w najcenniejszych gatunkach, przyjmuje zamówienia w składach przy ulicy Bielańskiej nr 4, oraz przy ulicy Ordynackiej nr 8; odstawia najdalej w 24 godzin, oraz zawiera stałe umowy bez podwyższania cen w przyszłości. —1-6-19751—

Składy herbaty i cukru Krupckiego, przyjmują jak zawsze, zamówienia na **węgiel najcenniejszy** krajowy i zagraniczny; dostawa w 24 godzin od daty zamówienia. —1-4-19750—

Maksymilian Glücksberg, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Ulica Miodowa nr 10, mieszkania nr 4. Przyjmuje sprawy do wszystkich instancji sądowych, za wyjątkiem sądów pokoju. Klienci zgłaszać się mogą w godzinach do 11 rano i od 4 do 7 po południu. —1-6-19741—

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 28-go sierpnia 1880 roku.

W e k s l e:

Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek....	
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	

Papiery publiczne:

	Dopełniono	z końcem
	transakcji	żąda. płac
Oblig. skarbowe rs. 100....	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.50
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—	99.60
male	99.10	99.25
List. zast. m. Warsz. ser. I	—	93.15
" " " " " " " " " "	—	92.70
III	92.50	92.50
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—	—
4% List. likwidacyjne duże,	—	86.20
male.	—	86.
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—	—
1866..	—	—
I Pożyczka wśchodnia rs. 100	—	91.70
II " " " " " " " "	—	91.70
III " " " " " " " "	—	91.70

Wartość kuponów: od list. zast. 73 1/2, nowych 91 1/2, zastawnych m. Warszawy serji I i II 202 1/2, miasta Łodzi 162 1/2, listów likwidacyjnych 96 1/2, oblig. skarbowych 163 1/2, pożyczki premijowej 1-iej emisji 65 1/2, drugiej emisji 229 1/2.
Monety: Półimperjały rs. 7.88, sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.70, marki niemieckie kop. 47 1/2, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austriackie rs. —k. 82.

SKŁAD DROŻDŻY

Ad. Ign. Mautnera i Syna

z Wiednia (St. Marx),

istniejący w Warszawie od lat 13-tu, róg ulicy **Senatorskiej i Miodowej nr 2**, 1-sze piętro, zostanie **przeniesiony z dniem 22 (1) sierpnia r. b., na Krakowskie-Przedmieście nr 51**, 1-sze piętro, wprost kościoła św. Anny, dom pani Cieleckiej. —15607-21-30—

CENY ZBOŻA.

za rud na stacji „Praga” drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 27 sierpnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158	168
	średnia	138	165
Żyto:	ordynaryjna	125	—
	średnie stare	132	135
Jęczmień:	ordynaryjna	123	130
	wyborowy	—	—
Owies:	średni	100	102
	ordynaryjny	93	98
Groch:	gorszy	—	—
Gryka:	—	—	—
Kasza jaglana:	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

H. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 11.

Dopełnione transakcje

	z końcem giełdy
	żądano płacono
141.30.15.	141.45
—	9.61
114.15.22 1/2	114.45
122.75 02 1/2	122.40

Akcje i obligacje:

	Dopełniono	z kone. giełdy
	transakcji	żąd. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel.	—	—
za rs. 120	—	—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—	—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—	—
Akc. dr. żel. Warsz. Terespolsk.	—	—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—
Akc. Banku Hndl. w Warszawie	—	—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—	—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—	—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—	—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—	—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—	—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—	—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—	—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—	—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—	—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—	—

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 27 Sierpnia 1880 r.
Nikitin Aleksander, generał-lejtnant z Wilna; Kawelin Paweł, rzeczyw. radca stanu, kamer-junker dworu, z Berlina; Baczmanow Hipolit, kamer-junker Jego Cesarskiej Mości z St.-Petersburga; Daszkow Paweł, kamer-junker Jego Cesarskiej Mości z St.-Petersburga; bar. Schlippenbach Albert, radca dworu vice-konsul z Berlina; Fojnicki Jan, towarzysz ober-prokuratora z Wiednia; Wiedenmann Gustaw, kup. z Wiednia; Trachimowski Aleksy, radca honor. z Żytomierza; Nagy Amelja, obywat. z Wilna; Nagy Katarzyna, obywat. z Wilna; Lurier Hirs, obywatel z Wiednia; Le Roy Maria, obywat. z miasta Ostrowa; Tarnowski Michał, obywatel ze Skiernewic; Wieniorski Józef, obywat. z Częstochowy; Ługinin Włodzimierz, dyplomowany porucznik z Berlina; Riese Aleksy, dyrektor fabryk, z Berlina; Seldner Emanuel, komisant handl. z Moskwy; Ewer Adolf, kup. z Berlina; Brandt Celina, obywat. z Wiednia; Pławski Stanisław, obywat. z Nowo-Aleksandrowska.

Teatr Letni.

Dziś: *Linda*. Jutro: *Safanduty*.

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 6 po południu.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimną, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra

stwartą codziennie. — Niecała, dom nr Krakowskiego 216 - 0-22669—

Nowa Fabryka i Skład Narzędzi chirurgicznych i innych stalowych ostrych, oraz BANDAŻY.

F. BALUKIEWICZA, przy ulicy Bielańskiej, hotel Paryżki, Nr 60a.

Zaopatrzona jest we wszelkie Narzędzia i przyrządy Chirurgiczne, oraz Brzytwy pod zaręczeniem; Paski angielskie do tycheże, Szczyrki z prawdziwej stali angielskiej, Nożyce, Noże stołowe i t. p., ostrzenie Narzędzi, Brzytwy, Szczyrówków, Nożyce, wogóle wszelkie reperacje wchodzące w zakres fabryki w najkrótszym czasie, jaknajstaranniej i możliwie po cenach przystępnych wykonywane będą; zezem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. —18262-5-6—

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 29 t. j. w Niedziele: Krupnik, pieczeń wołowa, kapusta.
Dnia 30 t. j. w Poniedziałek: Barszcz, zraz, kasza jaglana.

Magazyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15, oznacza się pięknym zdobieniem każdą figurę **krojem i cenami najprzystępniejszymi.** —19076-6-6—

Przełożona Zakładu Naukowo-Rzemieślniczego DLA KOBIET,

17 Bracka 17, ma honor zawiadomić osoby interesowane, że oprócz wykładów trwających nieprzerwanie przez całe wakacje, z dniem 1-m Września rozpoczynają się nowe kursa roboty: **kwiatów sztucznych, malowania na porcelanie, heliominatury, introligatorstwa, rękawicznictwa, kurs przygotowania do buchhalterji, wykład kłórej wraz z ogrodnictwem i innemi przedmiotami programem ogłoszonymi, rozpocznie się z dniem 1-m Października.**—Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 12 do 6 po południu. **SUCHOWIECKA.** —19499-3-6—

Dolina Szwajcarska.

W Niedziele d. 29 (8) Sierpnia 1880 r., Wielki Koncert Orkiestry Hamburgskiej z 60-u artystów złożonej, pod dyrekcją Juliusza Laube. Wieczorem jeśli pogoda posłuży ogród będzie uświetniony ahlaskimi lampionami i spalonymi zostają ognie sztuczne. Z powodu chłodnych obecnie wieczorów poezek koncertu w dni powszednie o godzinie 6-tej, w Niedziele i Święta o godzinie 5. Wejście kop. 35. Abonament kop. 30. **Codziennie Koncert.** —19992-1-1—

Ulica Długa Nr 26.

vis-à-vis Eldorado.

od dnia 28 Sierpnia rozpoczęta została zupełna wyprzedaż obowią damskiego i dziecięcego, począwszy od 75 kop. za jedną parę i trwać będzie tylko do 1-go Października 1880 r.



—20016—

W Zakładzie nauki kroju

sukien damskich, przyjmuje się wszystkie roboty w zakresie toalety damskiej. Krój układany jest systemem francuskim z dokładnością tylko centymetra, bez żadnych wpływów niżej krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki.—Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa przez właściwą Władzę zatwierdzone. Wpisy na nake Sroki Kroju i szyćcia, przyjmują się każdodziennie Uczennica Vorth'a w Paryżu

Kobierzyska, Marszałkowska Nr 75.

Przyjmują się także Uczennice na mieszkanie. —1-8-20011—
Obiady Prywatne. Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia każdego czasu.—Hoza Nr 5, mieszkanie Nr 6. —23-3-19417—

Nr 3 Katalogu Czytelnik
S. CZARNOWSKIEGO,
wyszedł z drugu i jest do odebrania
bezpłatnie.
k-18813-2-3

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.
Na skutek podania p. Mordki Bejnisa Imbryczek, w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 zamieszkałego, o zgubieniu dowodu zaliczeniowego Nr 4077 Praga-Międzyrzec, na rs. 300, obowiązującego przesyłkę dnia 26 Listopada 1879 r. za frachtem Nr 18901 ekspedycyjną, Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w owie będącego dowodu, aby z takim w ciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznany zostanie za nieważny. k-19902-1-2

Stancja w Petersburgu
dla uczących się do Uniwersytetu lub zakładów naukowych specjalnych, przy rodzinie, gdzie pensjonarze znajdują przyzwoite utrzymanie, troskliwą opiekę, a nawet i pomoc naukową. — Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Łabiej Nr 1, mieszkania 19, na 2-m piętrze od frontu, u doktora, w godz. od 4-7. k-19588-3-3

Szkoła prywatna,
wieloklasowa żeńska na ulicy Tamka Nr 36. Zapis tak przychodzący jako i pensjonarek odbywa się od godziny 10-4 codziennie. k-18133-8-8

Uczniów na stancję,
zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w językach francuskim i niemieckim. — Adres: ulica Złota Nr 3, mieszkanie 11. k-19514-3-3

Stancja u Nauczycielki Niemki
dla uczennic gimnazjów i innych zakładów naukowych, z konwersacją języka francuskiego. — Szkolna Nr 6, mieszkania 10. k-7-9-18901-

Stancja dla Uczniów,
w domu rodzinnym, od rs. 220 do 300 za rok szkolny. k-18564-5-20

Otwarty przed 5-ciu laty
Zakład naukowy dla przygotowania do egzaminu wolno - wstępujących do wojska i do szkół junkierskich.
Podwal Nr 7 (Miodowa 6).
Zapis codziennie od 5-tej do 7-mej.
Lecja rozpoczyna się 1 (13) Września. k-18923-6-6

Pensjonat dla Uczniów
wszelkich zakładów naukowych.
Podwal Nr 7 (Miodowa 6).
Zapis codziennie od 5-tej do 7-mej.
Kazimierz Michałowski,
Nauczyciel prywatny, urzędnik Dyrekcji Główniej Tow. Kred. Ziemińskiego. k-18924-6-6

UCZNIA,
z dobrej rodziny, mówiącego i piszącego po niemiecku i po polsku. — Własnoręcznie pisaną ofertę, wraz z kopiami dowodów szkolnych, przysyła się w Redakcji Gazety Handlowej, za "N. 27." k-19789-3-3

Nauczyciel
niemieck. Szkoły Handlowej, przyjmuje
Uczniów na stancję.
Nowy-Swiat Nr 38, mieszkania 3. k-19883-2-6

Stancja dla Uczni,
Nowy Świat Nr 26, pierwsze piętro od frontu. k-19101-6-6

Właścicielka ziemiska
z odległych okolic, życzy sobie umieścić 13-letnią córkę w porządnym domu, na wspólny koszt pobierania nauk, z towarzyszką odpowiedniego jej wieku. Pomieniona panią bardzo dobrze posłada kilka języków, w innych przedmiotach naukowych też dobrze jest przysposobiona. — Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. L. D. k-2-3-19876-

Przełożona żeńskiej szkoły
Krajewska,
ma honor zawiadomić osoby interesowane, że wykład nauk w zakładzie jej rozpocznie się dnia 1-go Września r. b. — **Plac Wawelski Nr 14.** k-19872-2-3-

Stancja dla Uczniów
z upoważnienia Władzy Szkolnej. — Chmielna Nr 32, mieszkania 7, (róg Marszałkowskiej). Tamże dwa pokoje kawalerskie do odnalezienia. k-19856-2-5

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuję
Uczniów na stancję,
vis-à-vis Gimnazjum 2-go, z zapewnieniem troskliwej rodzicielskiej opieki. Ulica Nowolipki, Nr 8, mieszkanie 8, 1-sze piętro od frontu. k-19950-1-3

Stancja dla Uczni
Szkół z przyzwoitem utrzymaniem, pomocą naukową; opieką i dozór mężką. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. k-12-18-18678-

Potrzebna jest przyzwoita
Nauczycielka
ze świadectwami, Polka, znająca muzykę i języki, do dwóch dziewczynek, Bednarska Nr 16, 1-sze piętro. k-19781-2-3

Nauczycielka,
z patentem z Instytutu, posiadająca język francuski, niemiecki, rosyjski, polski i muzykę poszukuje lekcji lub demi-place. Karmelicka Nr 8 na pensji. k-1-2-19923-

P A N N Y
uzdatnione do okryć, potrzebne są do Magazynu J. Matuszewskiego, ulica Wierzbowa Nr 4. k-20006-1-3

Plomby ołowiane
specjalnie wyrabiam, funt po kop. 12 1/2. — Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 176 (7) w Warszawie. k-19943-1-6

HELJOMINIATURY
uczę sposobem niepraktykowanym łatwym tak, że osoby nie mające najmniejszego pojęcia o rysunku, po kilku lekcjach mogą wykonać najpiękniejsze helljominiaty. Cena kursu nauki bardzo niska. Ulica Jezuitska Nr 4, mieszkania 2, od 9 do 10 i od 3 do 5 przyjmuję interesowane osoby. k-20005-1-2


Eau Figaro.
Woda Figaro najlepsza do farbowania włosów i brody, na kolory szatyn, ciemno-szaryn i czarny, oraz Pomada Figaro do przyfarbowywania włosów i brody. Użyte łatwe i proste bez mycia włosów. Skutek pewny. Sład Główny w Warszawie
u Aleksandra Kocha,
Nowosenatorska Nr 4. k-2-3-19370-

Vichy.
Niemia już niestrawności.
Likier przyrządzony przez księżę Celestynów w Vichy, we Francji, sprzedaje się u pp. A. Stepińskiego, Stefana Dobrycha et Comp, Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Bocqueta k-15035-10-0

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI i PARASOLNICZY,
istniejący od roku 1849,
Wilhelma Schesz,
został przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej na **SWIĘTOKRZYŻSKĄ,** przy rogu Jasnej, pod Nr 24, do domu p. Dr. Bernharda, obok perfumerji p. Adolfa. Upraszam Szanowne Panie i Panów o łaskawą pamięć co do mego fachu; wszelkie reperacje i obstalunki wykonywam z pośpiechem i z akuracnością. — Z uszanowaniem. k-19893-1-3

Zarząd rybołówstwa w dobrach Celejów i Klementowice, o 7 wiorst od Wisły i 4 wiorst od Przystanku kolei Nadwiślańskiej, sprzedaje **tysiąc kóp**

Zarybku Karpi
Morawskich i zwyczajnych, w miesiącu Wrześniu roku bieżącego. — Adres: Klementowice, przystanek kolei Nadwiślańskiej. k-19974-1-3

Jest zaraz lub od 5-go Michała do odstąpienia w dzierżawę, lub zastaw za kapitał
KOLONJA,
włoka ziemi, ze zbiorem, dom o 4-ch pokojach, stodoła i obora. — Wiadomość u szwajcara w Hotelu na Dziekance. — 19922-1-2

LOKOMOBILLA.
Jest do odstąpienia Lokomobilla o sile 8-miukoni, w zupełnie dobrym stanie, z transmisją, 70 stóp, z szajbami i pasami, za cenę przystępną, **razem lub oddzielnie.** Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 53 w fabryce Wag. — Tamże są do nabycia różne naczynia ślusarskie. k-20004-1-3

Jest do sprzedania
RESTAURACJA
wraz z **Kawiarnią,** która egzystuje od lat 20. — Wiadomość u Szwajcara w hotelu Polskim. k-1-3-20012-

Jest do sprzedania
600 sztuk Obówia
męskiego. — Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 6, mieszkania Nr 11. k-1-3-20009-

W dobrach Maciejewskich
i Magnuszewskich są do wydzierżawienia na lat 12, od 1 lipca 1881 roku, folwarki: Magnuszew, Trzebień i Borzówka, położone w gubernji radomskiej, powiecie kozienickim. Warunki dzierżawy przejrzeć można w Zarządzie dóbr Maciejewskich i Magnuszewskich w Podzamczu przez Sobolew. k-1-3-19954-k

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte, wydają się **OBIA-
DY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza
Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro. k-21-17940-0

Nowa Lodownia
Fabryczna Nr 6,
sprzedaje

L O D
w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2. k-17121-33-0

Ktoby miał do zbycia za umiarkowaną cenę
dwa Lustra,
w pozłacanych ramach, z konsolkami lub bez, gablotki oraz inne rzeczy użyteczne do magazynu miod, raczy się adresować do zakładu fotograficznego Karoli i Puseh, pod Nr 4, na ulicy Miodowej. Tamże jest potrzebna dobrze uzdolniona w ubieraniu kapeluszy damskich **Panna** za dobrem wynagrodzeniem. k-19919-2-2

Do sprzedania z powodu słabości zdrowia
Interes bardzo korzystny
na prowincji. Kapitał potrzebny rs. 2,000. — Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 12, mieszkania 6. k-19912-2-2

Esencja Herbaty
w proszku,
na którą Departament Handlu i Przemysłu udzielił wynalazcy M. Muszkataowi przywileju na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie, sprzedaje się w składzie herbaty
M. Muszkata
w Warszawie
przy ulicy Senatorskiej Nr 16 (467a róg Bielańskiej).

Esencja jest czystym wyciągiem z liści herbaty i posiada wszystkie naturalne własności takowej. Fabrykacja jej została obecnie do możliwej doskonałości doprowadzoną i wszelkie wadliwości początkowe zupełnie usunięte. Esencja pakowana jest w pudełka blaszane, z których każde zawiera porcję na 100 szklanek, oraz łyżeczkę stanowiącą miarkę, ile esencji należy wsympać do szklanki wrzącej wody; po zamieszaniu otrzymuje się natychmiast gotową herbatę, która tak pod względem smaku i aromatu, jak i pod względem koloru, niezem nie różni się od herbaty przyrządzonej zwykłym sposobem. Esencja jest pożyteczną dla każdego domu i dla każdej rodziny — w podróży zaś, oraz dla osób pojedynczych, cukielniom, restauracjom itp. może oddać wielkie usługi. k-19410-3-6

P L A C
łokei kwadr. 5100 z budynkiem i planem do budowy domu drewnianego, jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, ulica Miła Nr 5070, (nowy 36). k-3-3-19591-

W składach węgla B. Przybylskiego, ulica Okopowa Nr 3, jest do sprzedania
10 KONI
roboczych, jedna para koni powozowych, Karet, Powoz, jak również Wozy do węgla. k-3-3-19689-

Poszukuje się
POKOJU
w środku miasta: Krakowskiego-Przedmieścia, Królewskiej, Wierzbowej. — Nowy-Swiat z osobnym wejściem lub wspólnym, od frontu, od 1-go Października. — Adresa uprasza się składać pod liter. S. K. 150, w kiosku przy Koperniku. k-1-3-20010-

Jest do odstąpienia od 5-go Michała w najzdrowszej miejscowości, w centrze miasta
LOKAL
z kontraktem do 1 Lipca następnego roku na 1-em piętrze, składający się z 5 pokoi, z dwoma balkonami, przedpokojem, kuchnią, 3 wielkich komórek i 2 piwnic, z wodociągiem i zlewem. Lokal suchy, wygodny i niedrogi. Ulica Smolna Nr 11 domu, 6 mieszkań; wiadomość w temże mieszkaniu. k-20003-1-3

Zaraz lub od 1-go Października 1880 r. do wynajęcia w **Hotelu Brühlowskim,** przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 614J, obszerny

Sklep z dużym oknem,
odpowiedni na interes komisowy, owocarnia, skład porcelany itp., cena przystępna. Wiadomość na miejscu u Rządcy Hotelu. k-20007-1-3

Z powodu zmiany interesu, jest zaraz do odstąpienia
Handel Towarów Kolonialnych,
dobrze procentujący, położony w okolicy ludnej, w bardzo dobrym punkcie. — Blizsza wiadomość w Warsz. Agencurze Ogłoszeń Senatorska Nr 22. k-19972-1-3

Z przyczyny wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia
Sklepek Wiktuałów,
przy ulicy Chmielnej Nr 57, róg ulicy Twardej, wiadomość w sklepie. k-8-0-19257-

Korzystny Interes do odstąpienia.
Sklep Rękawicznicy z Perfumerją i Galanterją, z kompletnym urządzeniem, z kontraktem 5-cio-letnim, może być osoba nie kompetentna. — Dozór sprzedającego interes, może być nadal. — Świętokrzyska Nr 3. k-19696-2-3

Wezoraż t. j. we Czwartek, wieczorem na ulicy Czystej znaleziono
Rękawiczkę damską.
Osoba, która takową zgubiła, raczy łaskawie zostawić swój adres podlit. W. Z. III, w Kiosku, obok Ratusza, a niezwłocznie zostanie jej zwrócona. k-19914-1-1

CUKIERNIA JÓZEFA BOROWSKIEGO,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala (Plac Zamkowy),

oprócz przygotowywanych codziennie świeżych drobniejszych **Ciast**, poleca **Baby**, **Placki** i między temi wyjątkowo z **sercem** i tak zwany **Wanilowy**, **Cukry** z wyjątkiem i **desserowe**, są zawsze w znacznym zapasie, do nich wybór eleganckich różnej formy **Bombonierek**. — **Karmelki** w różnych gatunkach. — **Soki**, **Konfitury**. — Wyprzedaje **Czekoladę** z wyjątkiem w tabliczkach — **Czekoladę** zdrowia w proszku, oraz **Kakao**.

Przyjmuje obstalunki na **Torty i Piramidy**.

Ceny sprzedaży i obstalunków nader przystępne.

Wnosząc obecnie o zadowoleniu licznych mych Gości nawiedzających cukiernię, mam nadzieję, że ciągła a pilna na tej drodze praca, rozszerzać będzie koło amatorów tego cukierniczego przybytku, położonego w przyjemnej miejscowości.

Józef Borowski.

κ-11453-7-10

WAŻNA WIADOMOSĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **letnią**, jak **Sakpala** i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garnitunki i paletociki **dla dzieci** od lat 3 do 14. — Mam także wielki wybór eleganckich **Szafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki**.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, **Stefansplac Nr 4**; w **Warszawie**, **Senatorska Nr 22**; w **Kijowie**, **Kriszczatek**, dom **Linincenkoi**. κ-25567-126-0

Marszałkowska Nr 16.

Skład **Węgli Kamiennych i Drzewa Opalowego**

JULJANA SALINGERA,

poleca znaczny zapas **WĘGLI** zagranicznych, jakoteż i krajowych, z kopalni **Hr. Renard**. — Ceny najprzystępniejsze, odstawa natychmiastowa, w wozach krytych opłakowanych i cechą Magistratu opatrzonych.

Marszałkowska Nr 16.

κ-19733-2-3

Nowo-otworzony

Skład Win, Delikatesów

i **Towarów Kolonialnych**

J. ROKOWSKIEGO,

przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 68**,

obok Apteki W. K. Lilpop,

ma honor polecić piwnice obficie zaopatrzone w odstale **Wina Węgierskie**, wytrawne i łagodne, oraz **stare tokajskie**, **Wina Francuzkie**, czerwone i białe, z najpierwszych domów **Brandenburga** i **Closmoca** w **Bordeaux**; **Burgonkie**, **Reńskie**, **Hiszpańskie** i **Szampańskie** pierwszorzędných marek; **Piwo i Porter Angielski** w całych, pół i ćwierć butelkach.

Wielki asortyment **Likierów i Wódek zagranicznych** **Francuzkich**, **Włoskich**, **Hollanderskich** i **Szwajcarskich**, w różnorodnych odmianach, ozdobnych flakonach, od litra do 0,08 litra, jako też wiele gatunków **Wódek Ruskich** od **Popowa** w **Moskie**, **Striedtera** i **Bekmana** w **Petersburgu**, **Wolfchmidta** w **Rydze**, oraz tutejsze **Jankowskiego**.

Skład mój również zaopatrzylem w świeże i wyborowe **Towary Kolonialne i Delikatesy** w różnorodnych gatunkach, co sprowadziwszy z najpierwszych domów **Handlowych**, jestem w możności wszystkie towary sprzedawać **po możliwie przystępnych cenach**, starając się wszystkie powierzane mi zlecenia jak najakuratniej wypełniać.

κ-19774-2-3

Z uszanowaniem **J. ROKOWSKI.**

W Drukarni **Kurjera Warszawskiego**. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor **Wacław Szymanowski**. — Wydawca **Gustaw Gebethner**.

Piotr Ślizyński

udziela **lekcje tańców salonowych** u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20**, wprost **Cyркуlu**. — 19661

Dostawcy Dworu

JEGO Cesarsko-Król. Mości,
Najwyżej zatwierdzone
Towarzystwo Laferme,

poleca następujące gatunki

Papierosów:

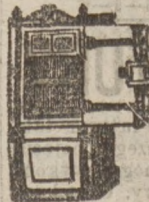
Sobieski
Totus
Jubileuszowe
Dla Znaczców, po rs. 1 za 100 szt.
(odznaczające się
przyjemnym smakiem i aromatem).
Zwijane
Świąteczne po 60 k. za 100 szt.
Twardowski
Odeskie } po 50 k. za 100 sztuk.
Monitor

Tytoni:

Dnbec aromatique 4 rs. 46
Pheresly 3 rs. 46
Samson } po 2 rs. 46
Dubec
Turecki } po rs. 1 kop. 40 za 46
Balkański
oraz odcieżałe w różnych opakowaniach

Cygara:

Medianos } po rs. 8 za 100 szt.
Cabanasy Carbayal
Flor de Cuba po rs. 6 za 100 sztuk.
Maravilla po rs. 6, za 100 sztuk.
Opere } po rs. 5 za 100 sztuk.
Brevas
Flor fina po rs. 4 kop. 50 za 100 szt.
Calidad po rs. 4 za 100 sztuk.
Victorya po rs. 4 za 100 sztuk.
Petit Canon Havana rs. 3 k. 50 za 100 s.
Trabucillos po rs. 3 k. 20 za 100 szt.
Leda } po rs. 3 za 100 sztuk.
La Iris
Ambrosia } po rs. 2 za 100 sztuk.
Liliputy
Partagos po rs. 2 za 100 sztuk.
Sprzedaż hurtowa w Fabryce (Marszałkowska róg Złotej).
Hurtowa i detaliczna w Magazynie
Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pałac
Hr. Krasieński. κ-17884-5-6



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą.
κ-19363-7-150

PLACE

położone przy szosie **Krakowskiej**, tuż obok rogatki **Jerozolimskiej**, są do sprzedania. — O warunkach można powyższe wiadomości każdodziennie od godz. 9 do 6 w **Sali Licytacyjnej**, **Miodowa Nr 11**.
κ-19612-6-10

Z upoważnienia Redakcji przyjmuje ogłoszenia
do Bluszczu i Tygodnika Powszechnego,

które z d. 1-m Października r. b. dotychczas będą oddzielne dodatki

z ogłoszeniami,

oraz do pisma codziennego porannego **"NOWINY"**,
do pisma codziennego wieczornego **"ECHO"**, jakoteż z upoważnienia
Warszawskiej Agentury Ogłoszeń do innych pism i do kalendarzy,
po cenach redakcyjnych.

BERNARD BERSOHN,

κ3-3

Warszawa, Niecała Nr 3.

18965-

Udziały Lekcyj

Buchhalterji,

przy ulicy **Hożej Nr 16**. — **N. DAWSON.**
κ-18042-8-12

Zawiadomienie

dla mieszkańców ulicy **Czerniakowskiej**, **Solca** i przyległych.

Dr E. L. Żórawski,

udziela porady lekarskiej dorosłym i dzieciom, przeważnie w chorobach wewnętrznych i skórnych, **codziennie od godz. 10-12**
Ulica Czerniakowska Nr 69 (dom dla Rzemieślników i Robotników), wejście z bramy na 1-szem piętrze

Za poradę pobiera się 25 kop. (50 gr.)
Osoby zasięgające porady płacić będą za lekarstwa i czynności felczerskie po cenie znacznie niższej.

Dr Żórawski przyjmuje **codziennie w własnym mieszkaniu od 4-6 po południu**, **Krakowskie-Przedmieście Nr 31**, obok **Cukierni Clotina** na 1-szem piętrze.
κ 17423-12-12



W Fabryce

Józefa Budynowicza,

przy ulicy **Długiej**, w domu Nr 557/32, obok Fortepianów nowych, są do sprzedania używane, nowego fasonu i modelu, o 7-miu okładowych; także przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia Fortepianów. n2-2-19672-

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty**. **Obszycia do firanek i mebli**. — Przytem **Herbatę** firmy **Szłakowa** z **Petersburga**, którą w **Warszawie**, tylko pod powyższemu adresem dostać można. κ-9417-30-0

Fotografia Teatrów Warszawskich Karolego i Puscha,

ulica Miodowa Nr 4.

Ponieważ do zadowolenia osoby fotografujące wiele przyczynia się stosowne ułożenie włosów, przeto w powyższym zakładzie nadmieniony fryzjer codziennie znajduje się od godziny 10-tej rano do 2-giej po południu.
κ-19696-2-3

Róg ulicy **Leopoldyny** i **Alei Jerozolimskiej** Nr 17, do wynajęcia od 1 Października r. b.

LOKALE:

- 3 pokoje, w tym salon o 2-eh oknach, przedpokój, garderoba, wygódkę, kuchnię, piwnicę, dwa wejścia, na parterze od frontu, za rs. 310.
- Takież większe na parterze od frontu, za rs. 320.
- Takież na 1-m piętrze od frontu, za rs. 320.
- Takież na 2-m piętrze od frontu, za rs. 320.
- Na 3-m piętrze od frontu, 2 pokoje z alkową na sypialnię, w tym salon o 2-eh oknach, przedpokój, kuchnia, wygódkę, piwnicę, dwa wejścia, za rs. 240.
- 3 lokale w oficynie, po 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wygódką i piwnicą, po rs. 190 i 180.

Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia, ze składem na siano.

Wiadomość u stróża lub właściciela, codziennie od godz. 5 do 7 po południu.

κ-19108-4-12

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od **Nowego-Swiata**.

κ-13864-54-300

Дозволено Цензурою Варшавы 16 (28) Августа 1880 года.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

Osiół w historii.

POGADANKA.

Jednakowej opinii używa gęś wśród ptaków, a o osioł pomiędzy czworonożnymi zwierzętami...

Mówią o niej, że głupia; o nim twierdzą to samo. Zaskutek, czy niezasłużenie długouchy, siwy, niezgrabny *equus asinus* skazany został raz na zawsze na to, aby uchodził za głupca i kompromitował porównaniem z sobą wszystkich, począwszy od króla Midasa a skończywszy na ostatnim pacholku, któremu chlebobdawca z pogardliwą miną powiada przy lada okazji: „ty osieł!”

Biedakowi Europa nie posłużyła; powiadają przyrodnicy, że to dopiero u nas zgłupiał tak nieborak, a że w ojczyźnie swojej, którą ma być Abessynja — do dzisiejszego dnia jeszcze zachował takie przymioty, jak spryt, roztropność, temperament ognisty i pokątna prezenecja.

Podobno Adamem w rodzie osłów miał być według jednych *equus taeniopus*, według innych *equus onager pall*; ten ostatni protoplasta żyje w dużych stadach dziko w stepach Tartarii i pod względem chyżości może iść o lepsze z niejednym koniem do brze trenowanym.

Ułaskawiony na Wschodzie zachowuje swoją przyrodzoną inteligencję, którą u nas przytępia w nim ostry klimat, także pożywienie i zle obchodzenie się właścicieli, uważających osła za nieboskie stworzenie.

Na Wschodzie też bywa on roslm, pięknem niemal zwierzęciem; u nas karłowacieje i przybiera kształty i maniere prostaka.

Tam dumnie i śmiało podnosi głowę, tu ją melancholicznie zwiesza ku ziemi; tam uchodzi za bardzo wygodnego i chętnego wierzchowca, tutaj dźwiga po ga worki do młyna, nosi wodę i piasek, a bez batoga usiłoby chyba w polowie drogi.

Tu i tam wszelako odznacza się wytrwałością, cierpliwością, umiarkowaniem i siłą.

Mimo to stracił dobrą opinię u ludzi; w przyszłości odgrywać musi nieszczęśliwą rolę, w bajkach zawsze śmieszny i potracany, w rzeczywistości popychany i bity.

Peruwjanie powiadają:

„Lima jest niebem dla kobiet, czyszcem dla mężów, a piekłem dla osłów” — to bliskie sąsiedztwo mężów z osłami, co prawda — gorszem jest dla tych pierwszych, aniżeli dla ostatnich.

Tschudi opowiada w swoich peruwjańskich szkicach w podróży następujące szczegóły o tamtejszych osłach:

„Co rano negrowie z pobliskich wiosek i kolonij pedza po 60 do 80 sztuk długouchych siwoszów do Limy, obładowanych sianem, konieczyną i inną paszą dla bydła.

„Pastuch sam siedzi na najtęższym osiołku z długim batem w ręku, którym bezustannie ćwiczy inne osły, pobudzając je do szybszego biegu; swego zaś wierzchowca kole aż do krwi w udu drewnianym szpikulem, wyrwijając mu często kawalki skóry i mięsa.

„Sposób ten podniecania energii w biednym zwierzęciu zastępuje ostrogę; widziałem raz negra, który rozgniewawszy się na swego osła zmęczonego długą drogą, przystanął na uboczu, odpiął drewniane strzemie i porył nim nieszczęsnego klapoucha, dopóki go nie zabił.”

Wprawdzie spopolitowano osła i ośmieszono do tego po wszystkie wieki, ale też nie brak przykładów, że najwięksi ludzie swego czasu wstawiali go i pażnic po nim przekazywali potomności...

Demostenes np. w jednym ze swych retorycznych popisów, anegdota zmyślona o cieniu osła uratował sprawę swojego klienta, którą wytaczał przed sądem.

Stalo się jakoś, że sędziowie byli roztargnieni dła tego i nie słuchali uważnie mowy; wówczas wdał się pewnym fikcyjnym procesie między właścicielem osła a wypożyczającym go kupcem.

Kupiec położył się bowiem w cieniu osła i chciał wypocząć, lecz go właściciel spędził z tamtąd twierząc, iż osła wypożyczył mu co prawda, lecz cienia nie wypożyczał wcale.

Łamigłowa prawna zainteresowała szlachetnych sędziów, lubujących się w tego rodzaju sofistycznych i retorycznych zagadnieniach.

Wówczas Demostenes powstał na nich z oburzeniem:

— Więc to tak możci — panowie?... o moim kliencie, którego życie, lub śmierć waży się na szali sprawiedliwości waszej, słuchać nie chcecie, ale o cieniu osła gotowicie nadstawić uszu, a może i czuba w gorących rozprawach nad tym wypadkiem!...

Historja ta o „oslim cieniu” weszła w przysłowie. Z czasów szkolnych nie jeden wspomina sobie „osłe mosty” w geometrii, albo logice; wyrażenie to powstało jeszcze w XIV wieku, za czasów scholastycznego filozofa Buridana.

Buridan był nauczycielem filozofii w Paryżu, zkad musiał zemknąć z niewiadomych powodów; utrzymują niektórzy, iż z przyczyny zbyt poufalego stosunku z królową Joanną, małżonką Filipa Pięknego.

Ot, plotki ludzkie!...

Paryski filozof udał się do Wiednia, gdzie przyczynił się do założenia uniwersytetu i wykładał swój przedmiot *ex cathedra*.

W systemacie logiki starał się ułatwić wyciąganie wniosków za pomocą reguł, które nazwano „osłimi mostami”, czyli mostami, przez które nawet osioł mógł być przejść śmiało i bezpiecznie z jednego pojęcia do drugiego, jak z brzegu do brzegu.

Oto przykład na próbę; zadawał on takie pytanie, które później Fredro w „Panu Jowialskim” w formie bajeczki spożytkował.

— Co się stanie z osłem postawionym między dwoma wiązkami siana, które go jednakowożą i jednakowo smaczniemi się wydają.

— Padnie z głodu — miała być odpowiedź.

W nowszych czasach pewna dowcipna dama znalazła wszelako inne rozwiązanie.

— Jeżeli jest bardzo głodnym — rzekła — to najpierw zje jedną wiązkę, a potem drugą; gdyby tego nie uczynił, byłby kapitalnym... osłem!

Aristoteles, Dante, Voltaire w utworach swoich osłu poświęcili także część natchnienia.

W biblij dosyć często spotykamy się z jego wspomnieniem; najpierw u Mojżesza (4,22) w opowiadaniu o osłicy Balaama, następnie w 15-tym rozdziale księgi sędziów, w którym uwiecznione zostały bohaterkie czyny Samsona, gromiącego osła paszczką filistynów.

Osiółka z wołem zastajemy przy betlejemskim żłobie, po narodzeniu Chrystusa; na osle odbywa się ucieczka do Egiptu, wjazd tryumfalny do Jeruzolimy.

Na pamiątkę tego ostatniego zdarzenia odbywały się swego czasu w Niemczech i we Włoszech uroczystości, w których osioł odgrywał ważną rolę.

W Rouen np. co roku w dzień Bożego Narodzenia przeciągała przez ulice miasta procesja, w której występowali wszyscy sławni mężowie, królowie i bohaterowie starego testamentu, odpowiednio akostjumowani i ucharakteryzowani.

Rozumie się, że w tej grupie nie brakło i Balaama z osłicą.

W wielu miejscach pamiątkę wjazdu tryumfalnego do Jeruzolimy odbywano podobnie w niedziele palmową, przeprowadzając osiołka z wielką procesją po ulicach przy odgłosie dzwonów i nabożnych piniach.

Ponieważ zaś żywy egzemplarz „konja Chrystusowego” często znajdował się bardzo niewłaściwie i wbrew powadze swej roli wyprawiał uciśnienie, albo też gorszący wybrki, przeto zastąpiono go później egzemplarzem drewnianym, zupełnie według natury odrobionym.

Tęgo drewnianego osła na kółkach posuwał lud, albo też chłopcy — ministranci, śpiewając stosowne pieśni.

Najczęściej osioł taki, jak koń trojański, był wewnątrz wydrażony i zapełniony wielkanocnymi piśankami, które po ukończeniu procesji, jako poświęcane pamiątki troczystości, rozsprzedawano pomiędzy lud; później zwyczaj ten zniszczony został, gdy się zakradły nadużycia i nieprzystojne domieszki do całej ceremonji.

Moznaby przytoczyć jeszcze wiele przykładów o osłach w historii kultury udział mających, ale wolimy i tak przydługą gawędę o klapouchym zakończyć wspomnieniem osiołka, który się już w naszym studium wstawiał.

Było to w roku 1816.

Fregata *Ister*, płynąca z Gibraltaru do Malty, osiadła na mieliźnie; załoga ratowała się na łodziach, a biednego osła, który się znajdował na pokładzie, wrzucono do morza.

Pomimo wzburzonych fal, biedne zwierzę nie utonęło i potrafiło dopłynąć do brzegu.

Po kilku dniach, u bram Gibraltaru zjawił się osioł wychudzony i wynędzniały, który własnym instynktem kierował się po drodze i wrócił do stajni swego dawnego pana...

Od miejsca, w którym fregata zatonała aż do Gibraltaru, osłina zrobił przeszło dwieście mil angielskich w okolicy górzystej i często strumieniami poprzerywanej, ale „niema ziej drogi do mojej niebogi”...

Ze go po drodze nie schwycili wiesniacy i przechodnie, zawdzięczał tylko swoim przedziurawionym uszom, co oznaczało, że kiedyś dźwigał na swoim grzbiecie kryminalistów i zbrodniarzy, których po karze cielesnej wsadzano na niego i przywiązywano do jego uszu.

Odznaki te były rodzajem pogardliwego piętna dla osłów...

— Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych fak rzeczywiście jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającym się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 13—0—13796—

NATALJA PŁUZAŃSKA,
przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej w Warszawie, Widok nr 9, aleje Jerozolimskie nr 26, zawiadamia rodziców i opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek, jak i przychodnie na rok szkolny 1880/81 rozpoczyna się 16 sierpnia r. b. w godzinach od 11 rano do 5 po południu, lekcje zaś 4 września. —18947—4—6

W zakładzie naukowym żeńskim 6-klasowym
Lucji Zeleszkiewicz,

Krakowskie-Przedmieście nr 7,
zapis uczennic na rok szkolny 1880/81 otwiera się z dniem 6 (21) sierpnia, kurs nauk rozpoczyna się 20 sierpnia (1 września). Do klasy przygotowawczej przyjmują się uczennice w różnym stopniu przysposobienia naukowego, nieumiejące nawet czytać. —18049—3—3

Redakcja Warszawskiego Rocznika Adresowego rozpoczęła druk Rocznika V na r. 1881 i uprasza szanowne firmy handlowe, przemysłowe i rekodzielnicze, które jeszcze nie dały swych ogłoszeń lub adresów, o nadesłanie takowych do redakcji przy ulicy Podwał 16. — Dokładność adresów stanowi wszystko w roczniku, racza przeto szanowne firmy prośbie redakcji jaknajrychlej zadość uczynić. —19168—4—6

— **Dentysta Władysław Zielinski** powrócił z zagranicy (z konferencji naukowej) do Warszawy, adres: róg Senatorskiej i Miodowej nr 497, nowy 2. —18803—4—6—

— **Doktor Konstanty Wacław Sierpiński** stale zamieszkał w Mokotowie, w domu gdzie apteka p. Lerowskiego. 5—6—18228—

— **Dr med. St. Kondratowicz**, akuszer, przeniósł mieszkanie na ulicę **Marszałkowską nr 49** i przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. —18185—5—6—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bieleńska nr 4.** —17458—10—10—

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.
Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 1 (13) września 1880, za opłatą od sztuki:

kop. 50 dla miejscowych
kop. 60 dla zamiejscowych
łącznie z portorją i korespondencją przyjmuje
MAURYCJ NIELKEN
Krakowskie-Przedmieście nr 77. 3—6—17971—

— **Andrzej Pruszyński**, art. — rzeźbiarz, przeniósł swoją pracownię i zakład kamieniarski na ulicę Wolską nr 14, do własnego domu. 6—16—18017—

HISTORIA POLSKA,

treściwie opowiedziana,

w jednym tomie,

przez prof. J. SZUJSKIEGO.

Cena rs. 2 kop. 50.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

n-19679-2-12

KSIEGARNIA „KRAJOWA” K. PRÓSZYŃSKIEGO,

przeniesiona z ulicy Rymarskiej na

Krakowskie-Przedmieście Nr 37, przy hotelu Saskim,

poleca

KSIAŻKI SZKOLNE,

oraz wszelkie

MATERJAŁY PISEMNE.

n-19676-2-3

KSIEGARNIA

SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH

A. KARWOWSKA, FR. ZABŁOCKI.

przy rozpoczynającym się roku szkolnym, zaopatrzona została we wszystkie

Książki szkolne i materiały piśmienne.

Otrzymała na skład główny

REPETITORIUM

(Podręcznik do Gramatyki Greckiej),

przez K. KUKSZA.

Nabywać można we wszystkich księgarniach w Warszawie.

n-19810-1-5

Nakładem Księgarni i Składu Obrazów

MAURYCEGO ROBIČZKA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41,

wysły fotografie z obrazów:

Fr. Żmurki, Kleopatra.

„ Kazimierz Wielki i Esterka.

„ Napój miłosny.

H. Piątkowskiego, Zima w stepie.

Jana Chelmińskiego, Polowanie w 18 stuleciu.

Siemiradzkiego, On i Ona.

CENA: W gabinecie w formie po 50 kop.

„ w formie Royal rs. 4.

Katalogi „Albumu Malarzy Polskich” obejmujące przeszło 100 fotografii, dostać można we wszystkich księgarniach gratis.

n-19870-1-3

Nakładem Księgarni

E. Orzeszkowej i S-ki w Wilnie,

wyjdzie

Kalendarz Wileński

na rok 1981.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia do działu inseratowego Kalendarza, przyjmuje do 15 września r. b. Księgarnia E. Orzeszkowej i S-ki w Wilnie i Kanton p. Bernarda Bersohn w Warszawie, Niecała Nr 3, pod następującymi warunkami: Za całą stronicę (formatu powszechnie znanego Kalendarza Ungra) rs. 15, za pół stronicę rs. 8, za ćwierć stronicę rs. 5, za szóstą część stronicę rs. 3.

Zwracamy uwagę pp. Kupców i Przemysłowców, na korzyści jakie ogłoszenie się w Kalendarzu Wileńskim przyniesie im może. — Każdy ogłaszający się otrzyma egzemplarz Kalendarza bezpłatnie.

n-19844-1-1

Wydawnictwa S. LEWENTALA w Warszawie.
Nowy-Swiat Nr 39.

Kłosa, czasopismo tygodniowe

ilustrowane

Premium bezpłatne stanowi w tym roku znakomitą reprodukcję drzeworytniczą z obrazu J. Brandta Ułazochka husarji polskiej ze Szwedami.

Biblioteka najcenniejszych utworów literatury europejskiej.

W roku bieżącym drukuje z literatury francuskiej Powieści Balzaka; z włoskiej Powieści M. Azeglia; z niemieckiej Fausta Goethego; z polskiej Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami, oraz Wojnę Chocimską Wacława Potockiego.

Tygodnik Romansów i Powieści.

Prenumerata przyjmuje się w Biurze Wydawcy, Nowy-Swiat Nr 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.

n-19830-1-3

Księgarnia i skład Nut Ferdynanda Hoesicka

zaopatrzona jest we wszelkie w tutejszych zakładach naukowych używane

Książki szkolne,

oraz poleca wydane nakładem swoim następujące:

Dubrowski. Wypisy Polskie dla ćwiczenia się przekładach z języka polskiego na ruski. Część I kop. 65. Część II kop. 65. Część III kop. 80.

Dubrowski. Słownik dokładny języka polskiego i ruskiego. Uzupełniony najnowszymi wyrażeniami z dziedziny prawa, nauk przyrodzonych, matematyki i technologii. Ułożony według nowego systemu i zalecony przez p. ministra oświecenia dla użytku szkół i zakładów naukowych, 2 tomy. Cena bez oprawy rs. 6, w oprawie rs. 7 kop. 50.

Elementarz polsko-ruski, czyli najpraktyczniejszy sposób nauczania w krótkim czasie czytać bez poprzedniej nauki alfabetu i sylabizowania, ułożył J. Polkowski, nauczyciel szkół rządowych, kartonowane. Cena k. 25.

Haester, Fibel, oder Schreib Lese-unterricht für die Unterklassen der Volksschulen. Kartonowane. Cena kop. 20.

Kamiński J. M. Dodatek do ustnego wykładu geografii. Wydanie drugie uzupełnione k. 15.

Kamiński J. M. O sposobach uczenia czytać, a w szczególności o metodzie doraźnego czytania kop. 25.

Lessings, Fabeln in Prosa mit russischer Uebersetzung für den Schulgebrauch. Cena kop. 50.

Maleczyńska. Mała gramatyka polska rozłożona na pytania i odpowiedzi. Część I. Wydanie drugie poprawione. Cena kop. 20.

Maron J. G. Lese- und Sprachbuch nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen. Zwölfte Auflage kop. 18.

Ploetz. 104 lekcje języka francuskiego dla użytku szkolnego i domowego, osobliwie dla tych, którzy bez pomocy nauczyciela prędko i dokładnie tego języka nauczyć się pragną. Cena kop. 45.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

1-3-19862d

w Warszawie				z przes. pocztową na prowincję		
Rocznie	Półrocznie	Kwartalnie	Miesięcznie	Rocznie	Półrocznie	Kwartalnie
Ruble i kopiejki				Ruble i kopiejki		
8 —	4 —	2 —	67 1/2	12 —	6 —	3 —
4 80	2 40	1 20	40	4 80	2 40	1 20
3 —	1 50	75 —	—	4 —	2 —	1 —

Księgarnia B. Cassiusa,

przy ulicy Miódowej Nr 14 zaopatrzyła się we Książki szkolne, przepisane do użytku w tutejszych zakładach naukowych.

1-6-19968

“Prace dramatyczne”

Zygmunta Sarneckiego

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach. Nakład J. Noskowskiego, Mazowiecka nr 11.

Cena tomu dużego i pięknie wydanego Rs. 1 kop. 50.

1-6-19968d

W Zakładzie Naukowym klasowym byłej uczennicy Instytutu Aleksandryjskiego

Teodozji Borkowskiej,

przy ulicy Chmielnej Nr 46, zapis uczennicy rozpoczyna się dnia 10 sierpnia. Kurs nauk 1 Września. Konwersacja francuska i niemiecka oraz lekcje muzyki i tańca. Przyjmują się tak przychodnie jako też pensjonariusze, uwzględnia się niemożność rodziców. Tamże jest osoba która przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia — poleca się ona względem szanownej publiczności, jest w bardzo biednym położeniu.

n-2-3-19964

Potrzebny jest zdolny

Uczeń klasy VI-tej

Gimnazjum Realnego, do udzielania korepetycji uczniowi klasy IV-tej. — Ulica Hoża Nr 16, pierwsze piętro.

n-19834-2

Do Ciechocinka!

OSOBA wyjeżdżająca z dziećmi do Ciechocinka, może zabrać z sobą za niewielkim wynagrodzeniem, parę obcych dzieci, na cały ostatni sezon kuracyjny. — Wiadomość: Aleksandra Nr 15, stróż wskaże.

k-19867-3-3

Potrzebna jest

Bona Niemka

Katoliczka, z dobrą rekomendacją. — Lesna Nr 3, na drugim piętrze, od frontu.

n-19682-3-3

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na obecnej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem Królewskim 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nanka i gwarancja. Ostrzeżenie. Skład nasz niema nic wspólnego z żadnymi sprzedającymi maszyny do pończoch, którzy usiłują w błąd wprowadzić publiczność czyniąc ogłoszenia w formie nasładowej nasze stałe ogłoszenia. — R. Schmidt

—16841-12-0

Polski Skład: Nici Broksa 68 kop. tuzin. Jedwab'. Włóczki. Point-lacé. Próbkę robót ręcznych dla dam. Kordonki francuskie i Baweł-ny do haftu. Wszelkie drobniaki do robót i toalet damskich. Portmonetki po cenach fabrycznych. Koszyczki. — Ul. hr. Berga Nr 11.

—16642-12-0

Magistrat miasta Warszawy.

Kontrakty zawarte z właścicielami domów o najem lokali dla kancelarii i służby cyrkulów policyjnych: Sobornego, Bielańskiego, Wolskiego, Jerozolimskiego, Prądzkiego i Łazienkowskiego oraz dla niższej służby cyrkulów Zamkowego, expirują z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 roku.

Magistrat ma honor prosić pp. właścicieli domów, którzyby sobie życzyli wynająć w swoich domach na lat trzy poczynając od 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. lokale dla kancelarii i służby jednego z pomienionych cyrkulów, poinformować się na gruncie obszerności żądanego lokalu i następnie przedstawić Magistratowi deklarację, za jaką mianowicie chcą i pod jakimi warunkami zgodziliby się wynająć lokal dla służby Policyjnej.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 18 (30) Września r. b. włącznie.
P. o. Prezydenta Jenerał-Lejtnant **M. Starynkiewicz.**
Za Naczelnika Kancelarii **M. Pronaszko.**

d-19977-1-3

W d o w a

po urzędniku, w średnim wieku, poszukuje miejsca u Wdowa, do zarządu domem, jeżeli by był dzieci, może się podjąć wychowania i nauki. — Ulica Złota Nr 28 lit. C/1, mieszkanie 15. — Tamże jest Paka do sprzedania.
d-19863-2-3

Kandydat

bank przyrodzonych Warszawskiego Uniwersytetu, daje lekcje nauk przyrodzonych i geografii. — Królewska Nr 27.
d-19593-2-3 **W. Majchrowski.**

Pomieszczenie

w przyzwoitym domu dla Paniątek uczęszczających do wszelkich Zakładów naukowych, gdzie znajdują troskliwą opiekę i wygodę na zadanie może być fortepian, oraz wprawa w języki. — Mazowiecka Nr 1, mieszkanie 21.
d-19940-1-3

BREMER,

posiadająca języki: francuski i niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie od 1 czerwca r. b. Ulica Podwal Nr 13.
1-6-19958-d

OSOBA

posiadająca patent instytutu muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje w zakładzie naukowym lub w domach prywatnych. Wiadomość: ulica Świętojska domu Nr 4, 1 piętro.
1-3-19957-d

Bona Niemka

poszukuje miejsca do dzieci. Krak.-Przedm. Nr 7, mieszkania 28, na dole.
1-3-19956-

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuski i dobrą konwersacją, niemiecki teoretycznie; przedmioty klasyczne i wyższą muzykę, poszukuje lekcji na godziny lub miejsca stałego. Wiadomość: Marszałkowska 69, mieszkania 10, od godziny 3 do 5.
1-5-19953-

Potrzebna jest

PANNA

pełnie wydoskonalona w kroju, oraz parę Panien do sukien. — Wiadomość w Magazynie Dziecięcym, Miodowa Nr 14.
d-19918-1-3

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do bielizny. — Ulica Świętokrzyska Nr 25, stróż wskaże. d-19962-1-2

Potrzebne są

FANNY

kompletne uzdatnione do staników, do maszyny Singera, oraz podręczne do bielizny i uczennice w Pracowni Marii Rankiewicz. — Nowolipie Nr 12.
d-19967-1-3

Osoba

znająca dobrze krawiecczyznę i krój poszukuje zajęcia w domu prywatnym na dnie. — Wiadomość: Pańska Nr 35, na 2-m piętrze.
d-19920-1-1

Potrzebna jest

Nauczycielka

z wyższym patentem, przy ulicy Grzybowej pod Nrem 6, w branie pierwsze piętro.
d-19911-1-2

Potrzebna jest

Nauczycielka

z patentem wyższym, znająca dobrze języki polski, ruski, niemiecki i francuski i mówiąca niemi biegle, życzy lekcji na godziny w domu, lub na mieście. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 18, w oficynie na 1-szem piętrze, od godz. 3 do 6.
d-19944-1-3

W D O W A

po ofejałście, poszukuje mieszkania przy jednej osobie, za obsługę. — Wiadomość w Kiosku, róg Alei i Nowego-Swiatu.
d-19990-1-1

Były Nauczyciel

uczy języków: ruskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i łacińskiego, podług nowej metody i łatwej i przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Oferty prosi przysłać: ulica Sowie Nr 3, mieszkanie 39. d-19888-2-3

Kantor Komissowy

Prof. de Préchamps,

Diuga Nr 23, (Eldorado).
Młody Człowiek, który skończył Szkołę Realną Rządową w Warszawie, pragnie udzielać korepetycje Uczniom, uczęszczającym do Szkół Realnych. d-19871-1-3

Żądany jest

NAUCZYCIEL

przychodni, do języka ruskiego i drugi na stałe, za mieszkanie z językiem niemieckim. — Wiadomość w Szkole Realnej, Leszno Nr 32, (wprost Sołnej). d-19981-1-1

Uczeń Klasy V-tej

Szkół Realnych, życzy udzielać korepetycji Uczniom klas niższych. — Wiadomość w Hotelu Saskim, w nowej oficynie, mieszkania Nr 117. d-19927-1-4

Dwóch Chłopców

w wieku od 12 do 14 lat, uczelnych zasad, znajdują zaraz pomieszczenie na dogodnych warunkach w Cukierni Kozłowskiego. — Nowy-Swiat Nr 67. d-19964-1-2

Potrzeba Chłopców

do profesji Zdunskiej, z dobrą konduktą, stałych, lub przychodnich, na majstrokiem życiu, lub na rodziców, podług umowy. — Ulica Leopoldyna Nr 35. d-19959-1-12

Potrzebny jest

Rodowity Niemiec,

do prowadzenia konwersacji. — Wiadomość przy ulicy Elekoralnej pod Nrem 5 mieszkanie 6. d-19947-1-1

Dwóch Piwowarów,

Majster i Czeladnik, posiadających chlubne świadectwa, oraz mogących złożyć kaucję rs. 2,500, znajdzie natychmiast stałe zajęcie, na korzystnych warunkach. Oferty pod lit. P. 5. uprasza się do Warszawskiej Agencji Ogłoszeń: Rajchman i Frencler w Warszawie, ulica Senatorska Nr 22.
d-19971-1-3

POMIESZCZENIE

i pomoce w naukach, dla dwóch Paniątek chodzących do Gimnazjum, lub innych Zakładów naukowych, jeden lub dwóch Chłopców, z dwóch niższych klas, Gimnazjalnych mogą również być pomieszczeni i wspólnie z właścicielami dziećmi pobierać korepetycje od miejscowego korepetytora. — Nowy-Swiat Nr 46, drugie piętro. d-19928-1-3

Stancja

dla jednego Ucznia, moralnie wychowanego. Warunki przystępne. Opieka i dozór macierzyński ręczą za postęp w naukach. — Złota Nr 10, Mieszkania 18. — Tamże mundurki jeszcze dobry i czapka nowa, dla 1-szo lub 2-go klasisty filologa. d-19543-3-3

Pomieszczenie

przy rodzinie, dla Chłopczyka uczęszczającego do Gimnazjum, lub innego Zakładu naukowego w bliskości Szkoły Realnej sześcioklasowej. — Ulica Chmielna 62a, na parterze u Doktora. d-19584-3-3

Ogrodnik - Dzierżawca,

Chętny wziąć w dzierżawę Ogród owocowo-warzywny na Czystym, achce się zgłosić po bliższą wiadomość do Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. d-19803-2-3

Do wspólnej nauki

w celu pobierania lekcji od pierwszorzędnych Profesorów, z Paniątką 16-letnią, porządną, jest towarzysząca. — Wiadomość u Profesora de Préchamps, Diuga Nr 23, (Eldorado). d-19247-4-4

Lekcje Kroju

ubiorów damskich, podług najnowszej metody udzielają się w pracowni Raciborskiej. Ulica Trębacka Nr 5. — Osoby uczące się, praktykują w Zakładzie do zupełnego udoskonalenia. d-19994-1-6

Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się słabości. — Krakowskie-Przedmieście Nr 21, obok starej Poezty, 2-gie piętro od frontu. d-19547-3-3

MAMKA

wiejska, z młodym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. — Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. d-1-1-19989-

M a m k a

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. — Ulica Chłodna Nr 8. d-1-1-19995-

MAMKA

młoda, zdrowa, ze starszym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki K. Z. — Ulica Biała Nr 1. d-1-2-19985-

Zakład Fotograficzny

pod firmą

A. PUCIATA,

pięć lat istniejący na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Chmielnej, przeniesiony na ulicę Chmielną Nr 25.
d-6-6-18381-

RS. 1,000

do ulokowania na hipotekę, pierwszeństwo ma 1-szy numer lub zaraz po Towarzystwie. Wiadomość u Adama Śpiwaka, adwokata, pod Nr 10, przy ulicy Świętojskiej. d-3-3-19377-

250 rubli

ktoby miał do wypożyczenia na rok osobie rzetelnej, mogącej dać najpewniejszą gwarancję, raczy zostawić adres w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami R. O. Nr 300. d-1-2-19960-

Rs. 500.

Poszukuje zajęcia przy zakładach fabrycznych, przemysłowych, lub przedsiębiorczych; mogący złożyć zaraz tytułem pożyczki lub kaucji, powyższą sumę. — Wiadomość: Leszno Nr 29, mieszkania 9. d-3-3-19568-

Do sprzedania tanio

z powodu wyjazdu **Garnitur Mebli**, masli mahoniowych, adamaszkiem welnianym krytych; 2 Szały mahoniowe i różne sprzęty gospodarskie. — Twarda Nr 8, w oficynie prawej na dole, Nr mieszkania 22.
d-3-3-19542-

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w niczem nie ustępująca zagranicznemu, nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.
d-1-3-19978-

Suknia jedwabna,

strojna, koloru lilja, raz tylko używana, świeża, jest do sprzedania za znacznie niższą cenę kosztu, w Magazynie firmy Antoinette, przy Nowym-Swiecie Nr 19, mieszkanie Nr 15.
d-3-3-19523-

KRAWATY

męskie i damskie, Szalik, Chusteczki i Fulary

w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych poleca Skład

A. Rozmanitha,

Niecała Nr 1,

dom hr. Krasieńskiego.

d-3-3-19578-

Są do sprzedania:

Obrazy olejne, Akwarelle i Szytechy rozmaitych autorów. — Ulica Leszno Nr 37 nowy, mieszkania Nr 14. d-10-12-17514-

Bank Polski,

podaje do wiadomości, iż ciągnięcie 2-giej klasy 135 loterii, wzamian oznaczonych planem tejże Loterii dwóch dni, odbędzie się tylko w jednym dniu t. j. 28 Sierpnia (9 Września) r. b., w sali losowań Banku Polskiego, poczynając o godzinie 10-tej rana, uprzedza zarazem wszystkich graczy, aby z odmianną swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazielowi losu z klasy właściwej wypłacaną będzie.

Naczelnik Urzędu **T. Hertz.**
Sekretarz **J. Wolski.**
d-1-3-19976-

Pozostała po **Zygmuncie Plocer** wdowa, na nowo otworzywszy

CUKIERNIE,

przy ulicy Świętojańskiej, w domu własnym pod Nr 3/4 egzystującą, po chwilowym jej zamknięciu, spowodowanym wyrestaurowaniem lokalu, takową wraz z synem nadal prowadzić zamierza, dokładając wszelkich starań ku zjednaniu sobie względów Szanownych gości. O czem podając do wiadomości, nie traci nadziei, że Publiczność warszawska nie dopuści upadku małoletnich dzieci po ś. p. Zygmuncie Plocer pozostałych, który spędziwszy pośród niej życie, niejednemu z jej członków zrobił ofiarę z ich dobra. **Ludwika z Kadeczów Plocer.**
d-1-2-19983-

Wyłączna Fabryka

Krawatów

i **Szelek Fr. Bock**, przy ulicy Rymarskiej, pod Nrem 12, obok Magazynu Braci Lesser, poleca wielki wybór z najlepszych materiałów i w różnych fasonach, jakoteż przyjmuje obstalunki i wykonywa je jak najakuratniej.
d-19966-1-3

Zakład Mechaniczno-Optyczny

A. Frankowskiego,

ulica Ś-to Krzyżka wprost Jasnej Nr 25, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje wyrobów Optycznych, Brązowniczych i wszelkie galanterie, zakładania dzwonków elektrycznych, wszelkie reperacje maszyn do szycia, oraz maszyn do szycia odnajmuje i sprzedaje. Tamże potrzebni praktykanci za opłatą.
d-1-3-19985-

Do sprzedania na wygodnych warunkach pozamięski pierwszorzędny

Zakład Restauracyjny,

który może być także oddany w administrację poręczającą. Wiadomość ulica Zielna Nr 20, mieszkania Nr 1, między godziną 3 a 5 po południu. d-1-3-19987-

Przyjmuję

Rękawiczki do prania,

po kop. 6 i 7 od pary; Stare Miasto, lewa strona Nr 17 nowy, w podwórzu na pierwszym piętrze, na ganku, drugie drzwi po prawej stronie Nr 18. — **Zazowska.**
d-1-3-19926-

Zegar antyk

pod kloszem, ozdobiony brązami, bijący godziny i kwadranse, pokazujący dnie, jest do sprzedania. Wiadomość róg Złotej i Zielnej Nr 6 w sklepie Mydlarskim.
d-1-3-19831-

Bardzo tanio!

Biórko Antyk mahoniowe, z rozmaitemi skrytkami i szafkami, rozmaite meble: Szały, Komody, Obrazy starej szkoły i Szkał stołowe szlifowane starodawne, oraz Wyroby Fryzjerskie, a mianowicie: Warkoczy, Koków, Loków, Niobków i t. d. przytem wielki zapas Wody do czarnienia włosów i takiegoż Proszku, który działa bardzo szybko i trwało. Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, do sprzedania. — Nowy-Swiat Nr 43, u Fryzjera Krasieńskiego. d-3-3-19732-

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy-Swiat Nr 36. d-3-6-19799-

U Akuszerki K. M.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, są pokoje z osobnymi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą, dobrą opieką i wszelkimi wygodami, za przystępną ceną. d-3-6-19513-

Ogłoszenie tymczasowe.

W dniu 20 b. m. i r., otworzyliśmy własną pierwszą w kraju Fabrykę wyrobów gumowych, chirurgicznych i ubiorów nieprzemakalnych.

Z powodu niewykończenia zupełnego budynków fabrycznych, wszelkie obstalunki i reperacje tychże przyjmujemy w magazynie naszym F. Wierzbicki i S-ka, róg Wierzbowej i Trębackiej.

Spodziewając się przychylnego uznania Szanownej Publiczności, starać się będziemy zasłużyć na Jej zaufanie dokładnem i punktualnem wykończeniem powierzonych nam robót z materiałów wyborowych, po cenach możliwie najniższych.

F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

K-19651-2-3



Warszawsko-Berlińska

FABRYKA KRAWATÓW

PELTIN i S-ka,

DZIKA Nr 11.

Nasze wyroby, które wyrównają tak w dobroci gatunku jakoteż trwałości zupełnie zagranicznym, pomimo tego znacznie tańsze, są do nabycia w niżej wymienionych naszych filjach, po cenach oryginalnie fabrycznych. — Każda sztuka jest osteplowana naszą pieczęcią, oraz oznaczona ceną.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy naszym filjom rozdawać Jesienne fasony, które też jako najświeższe gustem polecamy.

Reperacja odbywa się bez wynagrodzenia, zaś na nowo przerebowienie takowych jak najtaniej obliczywszy — uskuteczniamy.

- | | |
|--|---|
| 1. L. Straus, Nowy-Swiat Nr 55. | 11. Gustaw Kipmann, ul. Senatorska Nr 6. |
| 2. W. Müller i S-ka, Nowy-Swiat Nr 67. | 12. Par. fab. Filców i Kapel, ul. Wierzb. 614c. |
| 3. A. Riedel, Krak.-Przed. w Hot. Europ. | 13. Ludwik Riedel, ul. Senatorska Nr 22. |
| 4. A. Riedel, Świętokrzyska Nr 9. | 14. F. Langer & Comp., Przejazd Nr 3. |
| 5. Skład Maszyn do Szycia, Krak. Przed 69. | 15. F. Rotter i S-ka, ul. Żabia Nr 7. |
| 6. Ludwik Wortman, ul. Miodowa Nr 1. | 16. W. Wache, ul. Graniczna Nr 9. |
| 7. M. Goldmann, ul. Freta Nr 23. | 17. G. Godlewski, ul. Senatorska Nr 3. |
| 8. W. Fiałkowski, ul. Elekoralna Nr 1. | 18. M. Kirschner, ul. Trębacka Nr 9. |
| 9. Karol Güthner, ul. Marszałkowska Nr 34. | 19. F. Schreiber, ul. Żabia Nr 3. |
| 10. Maison Ery, Krak.-Przedm. Nr 5. | |

K-19201-3-12

DO SIEWU

ŻYTO KORRENSA i PSZENICA KOSTROMSKA,

są do sprzedania
w Składzie Maszyn Rolniczych i Nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskim-Przedmieściu Nr 40. K-19791-2-3

CENY WĘGLA

Z KOPALN

Bogusława Przybylskiego,

z dostawą:	Węgiel gruby korzec 6 pudów, po kop.	90.
(w ilości najmniej 5 korcy)	" kostkowy "	85.
bez dostawy:	Węgiel gruby "	80.
" "	" kostkowy "	75.
" "	" całemi wagonami gruby "	70.
" "	" kostkowy "	65.

Obstalunki przyjmuje Kantor Główny: **Okopowa Nr 3**
i **Widok Nr 7a**, również następujące firmy:

Salerno di Colonna, Królewska Nr 1.	Weinkrantz, Krak.-Przedm. Nr 43, pałac
Sala licytacyjna, Miodowa Nr 11.	Krasieński.
Karol Geneli i Sp., Senatorska Nr 1.	H. Kley, Elekoralna Nr 31.
Biuro posłańców, Mazowiecka Nr 11.	Sperling, Elekoralna Nr 765.
J. Rottermund, Podwal Nr 18.	Rüdiger, Wspólna Nr 11a.
F. Szaniawski, Tłomackie Nr 6.	Salomon Cohn, Pawia Nr 7.
Ossowska, Kantor Loterii, Podwal Nr 44.	K. Barański, Nowy-Swiat Nr 39.
	K-17453-5-0



Amerykańskich i Europejskich

w Warszawie, ulica Elekoralna Nr 17.

Gwarancja 2 i 3 letnia. — Wszelkie przybory do maszyn po cenach niskich. — Warsztat mechaniczny na reperacje maszyn, prowadzony pod moim osobistym kierunkiem.

K-16889-6-6

Józef Taychert, Mechanik.

ŻYTO TRZCINOWE

(SCHILFROGGEN).

Oprócz relacji o tej nowej cennej odmianie żyta, zeszłego roku pierwszy raz przez nas do kraju wprowadzonej, umieszczonych w poprzednich ogłoszeniach, odbieramy świeżo następujące wiadomości:

W-ny Karol Lentz w Pałukach p. Ciechanów donosi:

"Z nabytego roku zeszłego u WP. żyta trzcinowego, jestem bardzo zadowolony, uważam, iż plon jego w stosunku żyta Heskiego, które u siebie sieje, wyda najmniej 50%, więcej, pod względem słomy 20%, wydajność będzie większa."

W-ny Jan Wiland Lubonick p. Kłodawę pisze:

"...choć i moje żyto było i jest poszukiwane, i także na ten rok nieurodzajny, bardzo się obrodziło, ale nabyte od Panów żyto trzcinowe, półtora raza lepsze, za co jestem domowi lech zobowiązany."

W-ny Otto Baehr w Makowalawach p. Sokółkę, pisze nam d. 22 Lipca:
"Szczegółowego sprawozdania o życie trzcinowem dać nie mogę, gdyż jako niepełnie jeszcze dojrzałe, stoi na pniu. Dziś tylko mogę powiedzieć, że urodzaj żyta trzcinowego zapowiada się dobrze, słoma jest grubszą od Zelandzkiego obok rosnącego, ziarno jest większe i ładniejsze."

W-ny Downarowicz w Łochowie, st. dr. żel. St.-Petersb. donosi:
"Żyto trzcinowe nabyłem od Panów późno i dla tego zasiane było w niekorzystnych warunkach, gdyż w tym roku późne oziminy, są bardzo liche. — Pomimo tego nabyte u Panów korce żyta trzcinowego, dał 9 kop dobrej wagi, ponieważ jeszcze nie młóciłem, więc niewiem jaka wydajność, ale w każdym razie biorąc na uwagę późny siew, rezultat wcale dobry."

Cena Żyta oryginalnego trzcinowego z Bawarii, wynosi rs. 18,
za worek 245 1/2 wagi.

WASILEWSKI & KANIEWSKI,

SKŁAD NASION

w Warszawie, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski Nr 5.

K-19616-3-3

FABRYKA WYROBÓW Z BRONZU I INNYCH METALI

Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryskiej z 1878.
w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym,
wykonuje roboty z brązu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobaach świątyn, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu. — Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podjeżdża się odlewów z brązu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.

Fabryka poszukuje w Rosji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

K-17344-6-53

Do Składu Drzewa Budowlanego JULIUSA COLDENRING

na Solcu pod Nrem 26,

nadeszły po większej części z własnych lasów, świeże transporta **Belek** i **Kro-**
kiew wszelkich rozmiarów, oraz **Bale** i **Deski** sosnowe wszelkiej grubości, jako-
też materiał stolarski, to jest **Bale** i **Deski** sosnowe, dębowe, świerkowe, jeśio-
nowe i bukowe, wszystko w najlepszych gatunkach, ceny bardzo umiarkowane.—Na
prowinieje przyjmuje odstawę do kolei, oraz ekspedycje. k-19060-3-12

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym
składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Hygieniczne Mydła zamienniki Kosmetyki.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycyńskimi urzędami, mydła roślinne
i aromatycznych **Egipskich traw**, okazały się nie tylko zbawieniem na
zewnątrzne objawy skóry, jak to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki higieniczne;
nie zawierają w sobie żadnych alkoholowych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą
skórę, wybielają i udelikatniają skórę, nadając twarzy pozór zdrowej i czystej cery. Da-
ją obfite odświeżającą aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznymi i przyjemnymi w ży-
ciu.—Cena: Momentowe 45 kop., Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się ban-
derola w pięciu kolorowych nadpisach.—Skład główny w Warszawie, Wierzbowa a la Re-
miasance; J. Kocho Nowo-Senatorska; w składach: Galle'go, Sierpurowskiego i Warszawskim
Chemicznym Laboratorium. d-17676-5-12

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż w lokalu przy ulicy Świętokrzyż-
kiej Nr 11, gdzie przez s. p. żonę moją Emilję Haehle, z domu Haehle,
przez wiele lat prowadzona była Fabryka wyrobów Pończosznich
i Skład bielizny pod firmą A. Riedel.

Fabrykę Wyrobów Pończosznich, oraz Skład Bielizny,

którą w takim samym zakresie i z takimi samymi wyrobami prowadzić będę.
Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawe zaufanie i względy okazywane
zawsze s. p. żonie mojej, tak w dzisiejszym moim lokalu, jak i w Składzie miesz-
czącym się w Hotelu Europejskim, mam nieplonną nadzieję, iż i moja własna firma
przy ulicy Świętokrzyżkiej Nr 11, temi samymi względami zaszczyconą be-
dzie. Jedynym zaś i gorliwym staraniem moim będzie, zaopatrywać zawsze Sza-
nowną Publiczność dobrami i tanimi towarami, fabryk krajowych i zagranicznych.
Nadmieniam przytem, że najświeższe towary w różnych fasonach i gatunkach,
nadeszły już do Składu mego.

GUSTAW HAEHLE.

Fabryka Wyrobów Pończosznich
Świętokrzyżka Nr 11.

k-18534-5-6

HOTEL SŁAWIAŃSKI

zwany dawniej Giersza,

przy ulicy Podwal Nr 500b (17), w bardzo ożywionej i środ-
kowej części miasta, ma zaszczyt zawiadomić, jako z powodu
braku żądanych numerów, powiększony został nowo-wybu-
dowaną oficyną, z 35-ma numerami, należycie umeblowanymi,
podług wszelkich wymagań teraźniejszych, w obszernym dzie-
dzinie, na świeżem powietrzu, pod względem wygod i porząd-
ku, zastosowany do pierwszorzędných Hoteli Warszawskich,
a ceny stosunkowo bardzo umiarkowane.

W tymże domu mieści się Skład Materiałów Aptecznych,
oraz farb J. Zakrzewskiego, a tem samem nabyć można wszel-
kich artykułów do użytku domowego, jako też mających za-
stosowanie w gorzelnictwie i gospodarstwie. k-18145-5-6

ROB BOYVEAU L'AFFECTEUR

(Syrup Boyveau L'Affecteur).

Upoważniony we Francji, Belgii, Austrii i Rosyi.
Jest to syrop składający się z czysto roślinnego, którego sku-
teczność znana od wieku (1778).—Używa go się podług przepisu doktorów
w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.
Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12
W ROSSJI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym
składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

!PIĘKNOŚĆ TWARZY!

WODA Z KWIATU LILJOWEGO
„EAU DE FLEURS DE LYS”

Prawdziwy wyrób Paryzki.

PLANCHAIS-RIET'A, wynaleziony w roku 1847.

Odróżnia się od wszel-
kich podobnych kosmety-
ków, zwanych „Eau de
Lys” tem, że wyrabiany
jest z samych kwiatów
lilji. Posiada przeto praw-
dziwe zalety nadania pici
rzeczywistej białości lilji



i wydelikatnienia twarzy,
które utrzymuje aż do
późnej starości. Jednocze-
śnie usuwa z twarzy nie-
mile piegi, plamy żółte
i czerwone, nieznosne
krostki i pryszczyki, jako
też opierzchnięcie skóry.

Główny Skład na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Cena najniższa, Flaszka kosztuje tylko Rs. 1 kop. 50.

d-15298-9-0

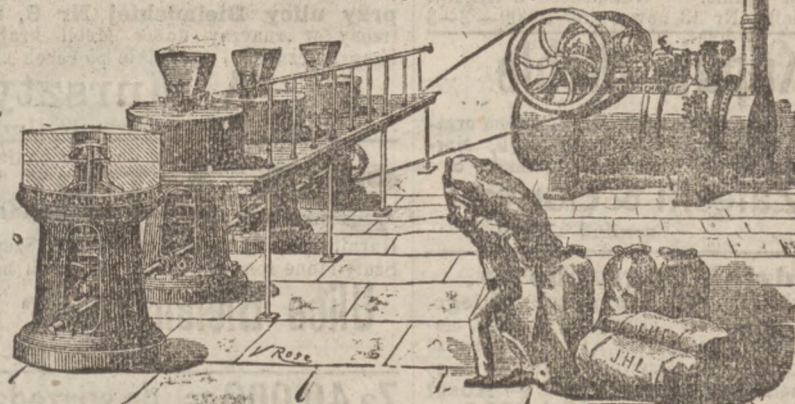
SPECYALNA INSTALLACJA MŁYNÓW PAROWYCH DO MIELENIA ZBOŻA

Wystawa Powszechna 1878 r. — Medal złoty

Medale złote na Wystawach: w Lyonie i Moskwie 1872 r.

Medal za postęp w Wiedniu 1873 r. — Dyplom honorowy w Brukseli 1875 r.

OBJASNIAJĄCE BROSZURY
PRZESYŁAJĄ SIĘ FRANKO.



OBJASNIAJĄCE BROSZURY
PRZESYŁAJĄ SIĘ FRANKO.

MŁYNY z mechanizmem osadzone na mocnych z żelaza lanego podporach

WPRAWIANE W RUCH ZA POMOCĄ PRZENOŚNEJ PAROWEJ MASZYNY Z KOTŁEM BURKOWYTM
O ZWROTNYM PŁOMIENIU I KRATĄ RUCHOMĄ

Najoszczędniejszy system opałowy: węgiel, drzewo, węgiel kamienny, torf,
koks i t. p. użyte być mogą.

MŁYNY O JEDNEJ DO DZIESIĘCIU PAR KAMIENI I WIĘCEJ

PORUSZANE PRZEZ HORYZONTALNĄ PRZENOŚNĄ PAROWĄ MASZYNĘ O ZWROTNYM PŁOMIENIU

Kamienie najlepszego gatunku z kopalni la Ferté-sous-Jouarre.

PARYŻ

Specjalność Machin Parowych

Herman Lachapelle Inżynier - Mechanik

J. Boulet i Spółka Spadkobiercy.

144. Freubourg Poissonnière. 144.

PARYŻ

Pierwsza egzystująca Fabryka

Knotków nocnych woskowych,

przy ulicy Górnej Nr 1 a (2998 G),

w domu własnym

Bolesława Kościńskiego

w Warszawie,

zawiadamia PP. Kupeów, że zaszła
zmiana co do pudełek, w miejsce dre-
wnianych będą tekturowe, a to z po-
wodu lepszej dogodności dla publiki.
Sprzedaż zaś takowych hurtownie i de-
talicznie, przy Placu S-go Aleksandra
Nr 3, w targu Rybińskiego, w skła-
dzie świec i mydła, — z czem również
polecia się Szanownej Publiczności.

B. Kościński.

k-19763-2-3

Naprzeciw kościoła S-go Aleksan-
dra, został otworzony

Skład Win i Towarów Kolonialnych

pod firmą M. CHAMIEC,

który się poleca Szanownej Publiczności z wy-
borowym towarem i umiarkowaną ceną.

k-19538-2-3

Magazyn Ubiorów Męzkich

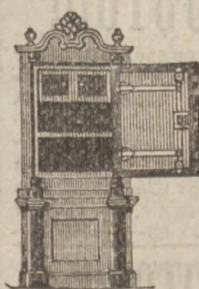
Konstantego Jakimowicz,

ulica Miodowa Nr 10, wprost Sa-
du Okręgowego, przysposobił wielki
wybór

Mundurków i Szyneli Studenckich.

po cenie przystępnej.

k-18788-6-6



Specjalna fabryka

Kass żelaznych

i Wyrobów

Ślusarskich

H. Zielezińskiego,

Wielki wybór.

ulica Złota Nr 28. C/3.

Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą.

k-19167-5-6

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletnim studjowaniu w Paryżu
otwieram Zakład

Kroju Sukien

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuje się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrahowanie to techniczne P. Burzoa, tak zrozumiałe, że uczennice po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dżel i 1.000 rycin, gdyż na wyrahowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrii (Puławach),
ZALESKA,
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka.
d-18819-2-12

Magazyn Mebli

J. Wodczyńskiego,

Nowosensatorska Nr 5, hotel Litewski, w Warszawie,

posiada zapas wszelkiego rodzaju Mebli, przyjmuje zamówienia na wyroby stolarskie i tapicerskie. Meble gięte po cenach fabrycznych.
d-19819-2-12

Sklep stałej Wypzedaży

B. Korpaczewskiego Trębecka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wypredaje

1) Ubrania męskie, damskie, mało używane, we wszystkich składowych częściach na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: drzwany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazon, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju Antyki i drobnostki.
Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich.
d-2935-74-0

Do sprzedania

Kareta potrójna,

w dobrym stanie. — Wiadomość u Rzędy, ulica Wielka Nr 13 nowy. d-19600-3-3

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całym urządzeniem domowym. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

d-1977-79-0

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4. Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacje, przewożenie zwłok, światła i wszelkie efekty pogrzebowe. — Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.
d-4015-74-0

Do sprzedania



Fortepian

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie.

Maszyna do szycia

ručna, oryginalna, Singera. **WÓZEK dziecienny**, jako też i **WAGA** duża, stołowa, mało używana. — Wiadomość w Handlu A. Glaeser'a, Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.
d-19594-3-3

35 Warsztatów tkackich

16 do 30 wrzecion, w dobrym stanie i jeszcze w ruchu będogo, sprzedają się w całości, lub też oddzielnie. Łaskawe oferty pod lit. S. 81, przyjmuje biuro Anonów Hugo Langewitz w Rydze.
d-19615-3-3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Mebel!!!

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur brokatowy, kryty, 2 Szafy rozbiierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuski, para Łóżek, Szeszlong skóra kryta, Biuro o 5 szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy, szabowany i Tualeta damska. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w drugiej bramie, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania. d-3-3-19589-

KOLDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Koldry do szycia. — Podwał Nr 7.

d-20-40-14958- R. Koecher.

M e b l e!

Za przystępną cenę, do sprzedania Garnitur czarny, i 12 Krzesel dębowych, rzeźbionych. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 24, w Zakładzie stolarskim. d-19592-3-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian

małoniowy, o 6-ciu oktawach, w bardzo dobrym stanie za przystępną cenę. — Tamże są Książki w pięknej oprawie. — Ulica Ogrodowa Nr 22, w dziedzińcu, na dole.
d-19980-1-2

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

słynnej fabryki Besendorfera, wiedeński, za rs. 400, dwa Garnitury mebli używanych, jeden małoniowy, drugi orzechowy na matt, Sofa duża turecka cała kryta, druga mniejsza, Otomanka, Belzak niebieskim atłasem kryty, Biurko męskie na szafkach małe, za bardzo przystępną cenę, w Magazynie Mebli przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 36/1395 niedochodząc Złotej.
d-1-6-19833-

Do sprzedania za przystępną cenę

CHOMONTO

na pojedynczego konia, w dobrym stanie. Obejrzeć można codzień do godz. 11-tej zrana na Pradze, róg ulic: Brukowej i Namieśnikowskiej Nr 381, w mieszkaniu na 1-m piętrze.
d-1-3-19946-

Brylantowy Garnitur:

brozka i kolezki; 14 łokci Kaszmiru — i Futro męskie, bardzo tanio do sprzedania. — Ulica Solna Nr 10, 2-gie piętro w oficynie.
d-1-3-19948-

Magazyn

M E B L I

przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny dobór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach niskich.

A. Mursztyn.

d-2-6-19811-

Są do sprzedania



MEBLE

Garnitury używane i nowe, Sofy, Szeszlongi, Szafy i inne rozmaite Meble po cenach niskich.

Ulica Bielańska Nr 4.

d-2-6-19812-

Za 40,000 rs. do sprzedania Majątek Ziemi,

w gubernji Witebskiej, powiecie Nowelskim w odległości 40 wiorst od miasta Wielkie Łuki i 34 wiorst od miasta Nowo, na splawnej rzece „Łowacz” prowadzącej do Portu Petersburskiego położony. Wszystkiej ziemi podzielonej na trzy folwarki 2700 desiatyn, z których ornej 145 1/2, łąk 104, a reszta ziemi pod lasem sosnowym, bułocowym. Dwa domy mieszkalne i wszelkie zabudowania gospodarcze, wartyjące przeszło 20,000 rs. w zupełnie dobrym stanie. Szczegółowy opis oraz plan tego majątku widzieć można codziennie do godziny 10-tej rano i od 4-ej do 6-tej po południu u Obrony Sądowego p. Kowalskiego, przy ulicy Złotej pod Nr 3 zamieszkania 8.
d-1-3-19929-

T A N I O,

do sprzedania cały garnitur mebli za rs. 80. Konsola za rs. 10, Stół duży jadalny rs. 10, Stolik do kart rs. 4. Można widzieć od 10-ej rano do 2-ej przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1, mieszkania 8.
d-1-6-19924-

Skład Węgla Hurtowy

w najlepszych gatunkach Zagranicznych i Krajowych oraz Drzewa opałowego i Węgli drzewnych przy ulicy Szpitalnej Nr 8.

Sprzedaje węgle wagonami, na korce i na pudy, Drzewo na sagi, pólsggi i ćwierćsagi, w szepach i rąbana w różnych gatunkach, a to wszystko po najprzystępniejszych cenach z odstawą pod zamknięciem.
d-19916-1-8

Magle Wiedeńskie

do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. — Nowolipie Nr 45.
d-3-3-19684-

DOBRA,

32 wiorst od Warszawy, przy kolei, z lasem, zagospodarowane, 60 wiorst, do sprzedania lub zamiany na większe dobra, z dopłatą około Rs. 100.000.

Rolnik Gospodarz

potrzebny zaraz do majątku. — Wiadomość u Sowińskiego, Królewska Nr 1.
d-1-3-19988-

Dla Właścicieli domów

w Warszawie.

Poszukuje się zaraz, lub też później obszerny Lokal, z dużą piwnicą, w okolicy Krakowskiego — Przedmieścia, Placu Teatralnego, Wierzbowej, Czystej, lub też Nowego-Swiatu. Łaskawe adresy pod lit. J. V. 161, do Haasensteina et Voglera, Berlin S. W.
d-19973-1-2

Wiadomość!

Tanio i prędko — pod gwarancją dobroci przyjmują się wypracowania projektów budowlanych i wszelkich innych planów technicznych na wymagany czas. Niektóre roboty mogą być na wypłaty uszczelniane. Marjańska Nr 11, mieszkania 13.
1-3-19952-d

Uwaga dla Kupców!

Donoszę osobom interesowanym, iż Helena Walkowska, którą wysyłałem na miasto z krakowatami, z mojej fabryki wydaloną została i proszę takowej żadnych dla mnie zamówień jako i należyłości nie dawać. Obstałunki przyjmują się w fabryce Fr. Bock, Rymska Nr 12.
d-1-3-19965-

BROWAR

urządzony na wszystkie gatunki piwa, egzystujący w mieście, na prowincji, od lat kilkudziesięciu (bardzo korzystnie), jest wskutek ważnych zmian do sprzedania ze wszystkimi zapasami, t. j. inwentarzem żywym i martwym, z wolnej ręki, bez udziału osób trzecich na **NAJKORZYSTNIEJSZYCH** warunkach tak ceny, jak wypłaty. Oferty pod liter. F. P. 11 uprasza się składać do Warszawskiej Agencji Ogłoszeń Rajchman i Frencler w Warszawie, ul. Senatorska Nr 22.
d-1-3-19970-

Jest do zbycia

Prasa Litograficzna

(berlińska) za umiarkowaną cenę. — Wiadomość: ulica Nowy-Swiat Nr 47, w litogr. L. Wattson.
d-1-2-19933-

Do sprzedania:

Szafa do sukien jesienowa, składana, prawie nowa; Maszyna do szycia nożna Singera; Zegarek damski złoty i Garnitur z turkusikami. — Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (róg Bednarskiej), mieszkania 4.
d-2-2-19754-

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania

D O M,

za Rs. 7,000, suma wymagalna, dochód brutto rs. 900, podatki rs. 90, przy ulicy Tamka, narożny. — Wiadomość: Krucza Nr 12, róg Jerozolimskiej, u Biernackiego, 3-cie piętro od frontu; tamże do wynajęcia Mieszkanie po kolodzieju, na warsztat. d-3-3-19416-

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania



Faetony i Dorożki

nowe i używane, oraz Chomonta i Szafa jesienowa. — Ulica Bonifratska Nr 17.
d-3-3-19233-

Jest do sprzedania

Kuc siwy

w szóstym roku — z ładną bryczką i uprzężą. Wiadomość w magazynie bławatnym A. Makowskiego, wprost Miodowej.
1-12-19951-d

P L A C

do wynajęcia, frontowy, z zabudowaniem, oraz 2 Stajnie i 2 Wozownie. — Róg ulicy Leszno i Żelaznej Nr 70.
d-1-2-19979-

MOPSIKI

czystej angielskiej rasy, — rzadkiej piękności

PIESKI

sa do sprzedania. — Wiadomość u pani Wileczyńskiej, ulica Graniczna Nr 13, na 1-m piętrze w kuchni. d-1-3-19991-

Do sprzedania

Willla,

przy ulicy Pięknej położona, od frontu, nowopobudowana, z saterynami dla służby, partem i mieszkaniem poddaszem, oraz stajnia i wozownia masiv murowana. — Wiadomość na miejscu: Piękna Nr 31. d-2-3-19881-

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY,

Graniczna Nr 6.

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuję odzież męską. — 2) Reperuje, zeluje, podszycia obuwie damskie i męskie. — 3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze. — 4) Pierze, reperuje rekawiczki. — Wszyskiemu nadaje pozory nowości i elegancji. d-18767-5-0

EXTRAKT

do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedania w następujących sklepach: a) w 6 sklepach „Merkurego”:

1. Nowy-Swiat wprost Świętokrzyskiej.
 2. Podwał Nr 17
 3. Elektoralna wprost Solnej.
 4. Marszałkowska róg Złotej.
 5. Nowolipki Nr 3.
 6. Krucza róg Hożej i b)
- Nowy-Swiat Nr 41, W. Zagrabinska. Nowy-Swiat Nr 36, Danielewicz. Miodowa Nr 16, Purwin. Długa Nr 580, Sommer. Senatorska vis-à-vis Roelzera, K. Scholte. Marszałkowska Nr 62, „Ceres”. Senatorska Nr 16, W. Dziszewski. Główny Skład Apteka M. Mutniański-go, ulica Dzika Nr 18. Cena flaszczyki k. 45.
d-2-9-19494-

Pompki Antalkowe.

(Piwo-tłoczące pompki), oraz różne przyrządy do gospodarstwa piwnego poleca **Biuro techniczne Karola Poszepnego**, Zielna Nr 5, róg Złotej w Warszawie. d-6-6-18852-

Dla emeryta z familją

FOLWARK,

gdzie jest obszerny dom umeblowany, zabudowania gospodarskie, ogród 5-morgowy i łąka dobra 6 mórg. Niedaleko Brześcia Litewskiego, od kolei 16 wiorst i 3 wiorst od powiatowego miasta. Wynajmuje się bardzo tanio. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 67, w Fabryce Kwiatów. d-3-6-19547-

Do sprzedania:

Zegar porcelanowy, z podstawą pod kłosem, bardzo piękny werk francuski, oraz na tydzień nakreca się, dobrze idący i Salafrok męski, zupełnie nowy, oraz Garnitur ubrania, na średnią Osobę. — Wiadomość: Ulica Królewska Nr 23, w Magazynie Obuwia.
d-19820-2-2

Suknia ślubna

za Rs. 15, jest do sprzedania, kaszmirowa biała, koronkami ubierana, na osobę średniej tuszy. — Ulica Zakroczyńska Nr 5, drugie piętro. d-2-2-19782-

2 Magle Wiedeńskie

do sprzedania z powodu zmiany interesu. — Ulica Wileza Nr 16. d-2-3-19764-

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania

MAGLE

wiedeńskie, przy ulicy Wielkiej, róg Ślikiel Nr 15. d-2-3-19770-

Gazometr

używany, na 5 do 10 światel, ktoby miał do sprzedania. — Ulica Włodzimierska Nr 12, szwajcar wskaże. d-2-3-19805-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie

Handel wiktualów

przy rogu ulicy Pięknej i Koszyki Nr 4. Wiadomość w sklepie. d-1-3-19942-

Sklep Wiktualów

do odstępiania każdego czasu z powodu przewidzianego wyjazdu, za przystępną cenę. — Ulica Furmańska Nr 5. d-3-3-19495-

Jest do odstąpienia w każdym czasie

DZIERŻAWA

z młynem, z 9-cio letnim kontraktem, z inwentarzem i krastencją w bliskości Częstochowy, może być zamieniony na dom, za dopłatą. Wiadomość Nowomiejska Nr 12 nowy, u Introligatora. d-3-3-19508-

Jest do odstąpienia

Kawiarnia.

Wiadomość na miejscu. — Ulica Świętokrzyska Nr 16. d-3-3-19815-

**CERATY
i
ROLETY**
wszelkiego rodzaju,
NAJTANIEJ
w Składzie
OBIĆ PAPIEROWYCH
A. Lubelskiego i S-ki,
ulica Miodowa Nr 15.
K-18507-3-6

TRUMINY METALOWE
oraz wszelkie przybory do tychże,
najtaniej poleca Skład
KAROLA KNOLL,
Miodowa Nr 3, pałac Grabowskich.
Przy kupnie trumny, pogrzeby załatwiają
się gratis.
K-18704-6-12

Fabryka Wyrobów Ślusarskich,
Drzwiczek chermetycznych i wszel-
kich przyborów piecowych i ku-
chennych.
GUSTAWA SZTARK.
Ulica Hoża Nr 24 nowy.
Dla dogodności JW., WW. Panów
obywateli i budowniczych otworzyłem
SKLEP SWOICH WYROBÓW
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 21.
i polecam: **drzwiczki hermetyczne**
od najprostszyc do najwykwintniej-
szych, **kominki** lane zyczajne i ozdo-
bne, **przysbory kuchenne, wenty-**
latory i Duszniki ściennie. — Przy-
muje wszelkie obstalunki w sklepie, ja-
ko też i w fabryce, które to z najwięk-
szą akuracją wykonywać będę.
Z szanowaniem **G. Sztark**
15-24 —24533-K

Nowość!
Pierwszy raz w Warszawie.
Fabryka parowa do czyszczenia po-
ścieli, pierzy i puchu, przy ulicy
Dziękowej pod Nr 44.
Uskutecznia na nowy sposób zagraniczny
czyszczenie pierzy i puchu, od kurzu, potu
i wszelkich nieczystości zaraźliwych, wsku-
tek chorób powstałych i zaleca się niniej-
szemu Szanownej Publiczności, upraszając o
nowy ten sposób czyszczenia pierzy i puchu
za pomocą pary, przez kompletnych lekarzy
zagranicznych zalecany, jest nader praktycz-
ny i dobry wpływ na zdrowie wywierający.
Pierze i puch bowiem tym sposobem czyszcz-
ony, bywa za pomocą pary przegotowane,
nieczystości z nich wszelkie wsiąknięte
dom. Oprócz tego, pierze po czyszczeniu sta-
je się świeże i białe, zupełnie jak nowe.
Obstalunki przyjmują się codziennie w po-
mieszczeniu przy ulicy, mogą być wykonane w obe-
dnia fabryki posła po takowe i odstawią do
domu Szanownym interesantom.
K-19529-3-3

Dla braku miejsca do sprzedania
MEBLE,
roboty starego Simmlera, palisandrowe,
z rzeźbą: Kanapa duża, jedna mniejsza,
Fotel dwa, pół Foteli cztery, wszyst-
ko kryte adamaszkiem jedwabnym już
zniekształconym. Stół palisandrowy, Eta-
żerka do książek, wszystko za rs. 350.
Obejrzyć można od godz. 8-mej rano
do 12-tej w południe. — Krakowskie
Przedmieście Nr 7, 1-sze piętro, miesz-
kania Nr 2.
K-19572-2-3


**MAGAZYN
Mebli**
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli kra-
jowych i zagranicznych, skromnych i
wykwintnych. — **Przyjmuje obsta-**
lunki tapicerskie i stolarskie. — Kupu-
je i zamienia mało używane, **wy-**
najmuje i urządza całe aparta-
menty — za dobre wyrobu poręcza swą
firmą
ZAŁĘSKI & Com.
77-0 — 117-K

**Ozdobą człowieka jest do-
brze zrobiona Koszula!!!**
Pracownia bielizny przy rogu ulicy Dzi-
kiej i Nowolipki, dom Brauna Nr 1, mie-
szkania Nr 10, poleca Szanownej Publiczno-
ści wszędzie już znane i renomowane
Koszule balowe eleganckie
z najlepszego francuskiego cretonu białego,
odznaczające się starannością w wykończe-
niu, pranie, zrobione podług wzorów francu-
skich, po cenie Rs. 2 za koszulę. Pranie, ma-
teriał, szyte i fason tych koszul przewyższa
wszystko w tym rodzaju widziane. Obstalun-
ki z prowincji wysła się z akuracją.
K-19475-3-3

**Do sprzedania
za przystępne ceny:**
1 **Szafa sklepowa czarna ze**
złotem, lok. 6 3/4, długości 4 łokcie
wysokości, w górnej części, z 50-ma
szufladkami mechanicznie na jeden za-
mek od razu zamykanemi, w dolnej
części z 8-ma szufladkami większe-
mi, zdadna do Magazynu lub fabryki
kwiatów sztucznych, lub na inne dro-
bne artykuły, z szyldzikami złożonemi
przy każdej szufladzie.
1 **Stół duży,** długości łokci 6 3/4,
szerokości 1 3/4, z blatem niepolituro-
wanym, zdadny do Restauracji jako
jadalny, do nakrycia na 24 osób, lub
do jakiej pracowni.
50 **Podstawek palisandrowych,**
pojedynczych, do kapeluszy
damskich.
Obejrzyć można każdego czasu przy
ulicy Miodowej, w dawnym Magazy-
nie Bławatnym Kwiatkowskiego.
K-19569-4-6

Obrazy olejne
wszelkich rodzajów, oraz kościelne, uszko-
dzone lub zanieczyszczone, restaurują się
artystycznie, przy ulicy Chmielnej Nr 23,
w lewej oficynie, na 2-m piętrze, pomieszka-
nia Nr 16. — Otwarte do godz. 4 po południu.
K-19088-3-3

OGŁOSZENIE.
Dla warsztatów Artylerji (Arsenału)
potrzebne jest różnych wymiarów
**drzewo dębowe brzo-
zowe i sosnowe,**
w znacznej ilości, dostawa którego mo-
że być uskuteczniiona w ciągu 5-ciu
miesięcy od 1-go Października st. st.
do 1-go Marca. Osoby zyczące po-
djąć się dostawy mogą się zgłosić do
kancelarii warsztatów codziennie od
godziny 10-tej z rana do 5-tej po po-
łudniu oprócz świąt dla przeczytania
warunków dostawy ulica Nalewki.
K-19683-2-2

FROTER
przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawia-
nie podłóg i posadzek, wykonywa roboty
z wszelką akuracją. — Ulica: Aleja Jero-
zolimka Nr 23. — **Jan Kewicz.**
K-19693-2-2

Pod fortecą Iwangrodem
przy szosie Warszawsko-Lubelskiej, w Mos-
zczance (w byłej stacji pocztowej), jest do wy-
dzierżawienia w każdym czasie
D O M
o 6-u pokojach z kuchnią, spiżarnią, alkową,
przedpokojem i sienią, z piwnicą murowaną
pod domem z zabudowaniami gospodarskie-
mi, stajnią i oborą pod gontem, obszerną na
sztuk 80, z komórkami na skład obrobów;
także wozownia i chlewy jak również podda-
sze dla składu drzewa. Przytem ogród owo-
cowy, kwiatowy, w którym dużo malin, a-
grestu, porzeczek i truskawek, wszystko w do-
brym stanie, wieś położona blisko, studnia
w podwórzu. Warunki co do ceny jaknaj-
przystępniejsze. Bliższa wiadomość w Zarzą-
dzie dóbr ordynackich, w Dęblinie; można się
zgłosić piśmiennie, przez stację Iwangród
Nadwiślańskiej kolei Żelaznej.
D-2-3-19441-

**W Nowo-wykończonym domu pod Nr 10/2821B, róg
ulicy Dobrej i Dębnianej, idąc od Kopernika
Obożną lub Tamką, są do wynajęcia**
LOKALE
suche, widne i ciepłe, z wentylatorami, ściany patrowane, podłogi
froterowane. Pokój ze wspólnym przedpokojem i kuchnią z szafami Rs.
140. Pozostałe na 2-m piętrze trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od
frontu Rs. 275. Do wyżej wspomnianych lokali dodaje się piwnica,
komórka i góra wspólna.
D-5-6-18523-

9 Tłomackie 9.
7 pokoi, przedpokój i kuchnia etc. Piwni-
ce na wino, do najęcia od 1 Października.
Wiadomość u Rządy. D-1-6-19853-

POKÓJ
dla mężczyzny do wynajęcia zaraz z mebla-
mi, tamże potrzebne są Panny do krawiec-
czyzny damskiej. Hotel Saski Nr 120.
D-1-3-19949-

Przy ulicy Aleje Ujazdowskie Nr 27
LOKAL
składający się z pięciu pokoiów kompletnie
umeblowanych, jest do odnawienia w każdym
czasie, miesięcznie lub rocznie. — Wiadomość
na miejscu u Wincentego Lachowskiego.
D-3-6-19341-

Za przystępną cenę z powodu wyjazdu jest
do odnawienia
Mieszkanie,
złożone z 5-ciu pokoi, alkowy, dwóch seho-
wanek, kuchni z wodociągami, ciepła, suche
i z dobrym rozkładem. — Wspólna Nr 30,
mieszkania Nr 5. D-3-3-19246-

**W domu przy ulicy Obożnej Nr 3,
2-gi dom od Krak.-Przedmieścia.**
Do wynajęcia zaraz lub od 8-go Michała
Lokal świeżo wyremontowany, składający się
z 6-ciu Pokoi
i kuchni, na 1-m piętrze.
Od 8-go Michała
1 pokój i kuchnia na 2-gim pię-
trze i 1 pokój osobny na 2 piętrze.
D-19267-3-4

Przy familji do wynajęcia zaraz
DWA POKOJE
umeblowane, z usługą i samowarem, w ra-
zie potrzeby może być dodany i trzeci z bal-
konem, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze,
z osobnym wchodem, mogą być i pojedynczo
odnawione dla kilku akademików, kawalerów,
ze stołem. — Wiadomość: Wspólna Nr 15, 1-sze
piętro, mieszkania Nr 6, lub u stróża.
17-0-18398-

Poszukuje się od 1-go Września
Współlokatorki,
młodej i przyzwoitej osoby do jednego po-
koju z młodą panną. Stół i pranie w miej-
scu. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 17e,
mieszkania 5, od godziny 9 do 12 rano i od
4 do 6 po południu codziennie prócz świąt.
D-1-2-19931-

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października
MIESZKANIE,
na 1-em piętrze, złożone z 6 pokoi, przedpo-
koju, łazienki, kuchni, spiżarni, 2-eh piwnic,
świeżo odnowione i elegancko urządzone. Na
Pradze róg ulicy Brukowej i Namiestnikow-
skiej Nr 381 w domu W-go Minter. Obejr-
zyć można codziennie na miejscu do 11-ej z rana
i od 2-ej do 4-ej po południu. Tamże
jest ładny garniturek mebli do sprzedania.
D-1-3-19945-

Bezpłatne mieszkanie
za miastem i możność zarobkowania przez
porę zimową za nadzór za całością ruchomo-
ści i inwentarza restauracyjnego. Wiado-
mość ulica Zielna Nr 20, mieszkania Nr 1,
pomiędzy godziną 3 a 5 po południu.
D-1-3-19938-

Pokój
ładny, widny, z wspólnym wejściem, do wy-
najęcia każdego czasu, na 3-m piętrze. — Ulica
Zielna Nr 26, miesz. 14, zastać można od
godz. 10 rano do 4 po południu.
D-19984-1-3

4 Pokoje,
przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od fro-
ntu, jest do wynajęcia od każdego czasu. —
Wiadomość u stróża, Karmielicka Nr 8.
D-3-3-19669-

LOKALE
suche i ciepłe po 5 i 6 pokoi, z wszelkimi
wygodami, są do wynajęcia w każdym cza-
sie, za przystępną cenę, przy ulicy Szkolnej
Nr 3 i Alei Jerozolimskiej Nr 26.
D-5-10-19591-

POKÓJ
każdego czasu do wynajęcia, może być z me-
blami, samowarem i usługą. — Wiadomość:
Zielna Nr 13, miesz. 18, 2-gie piętro.
D-3-3-19735-

Nagrody rs. 10.
Dnia 25 b. m., zginął Wyżel kasztanowa-
ty, polskiej rasy. Kto go odprawdzi do
Szwajcara Hotelu Polskiego, otrzyma po-
wyższą nagrodę. D-19773-3-3

W dniu wczorajszym, t. j. 24 Sierpnia
r. b., w południe

Skradziono PSA
(pontra), tarantowatego, z czarnymi uszami,
w obroży i ze znacznikiem na kółku. Kto da
o nim wiadomość, na ulicy Senatorskiej pod
Nr 8, do Składu Wódek W. F. Jankowskie-
go, otrzyma nagrodę. Nieprawdy przywłaści-
ciel za przetrzymywanie psa, do odpowie-
dzialności sądowej pociągnięty będzie.
D-19779-3-3

W dniu 7 sierpnia r. b., w Sobotę, o go-
dzinie 4 po południu, w kwadrans po wypu-
szczeniu z mieszkania na podwórzu, pod
Nrem 1887/8, przy ulicy Samborskiej zginęła

Wyżlica Ponter; 1/2 roku
mająca, cała brudno kasztanowata, tylko
na piersiach lata biała i na kończynach nóg,
ogona i pyszczka cokolwiek sierści białych.
Kto odprawdzi pod powyższy numer do Ja-
na Zielińskiego, otrzyma nagrodę; nieprawdy
za przywłaszczenie, niezawodnie będzie po-
ciągnięty do odpowiedzialności.
D-18488-3-3

Miodowa 10, Miodowa 10. Maszyny do szycia w najlepszym gatunku, po rs. 1, na tygodniowe
spłaty. Skład Maszyn Miodowa 10 **JULIAN BERG.**
D-17353-4-0

OBICIA PAPIEROWE

poleca Skład
Sew. Mazur i S-ki,
obok Ratusza.
K-12172-12-0

Węgle	najlepsze, grube, z odstawa, korzec	po rs.	1 kop.	—
"	z własnej kopalni „Jan.“ gruby z odstawa korzec	"	—	95
"	kostkowy " " " " " " " " " "	"	—	90
"	drzewne do samowarów " " " " " " " " " "	"	1	30
"	kowalskie franco Skład Główny za pud.	"	—	25
Drzewo	sosnowe szczapowe z odstawa po.	"	17	—
"	Olszowe " " " " " " " " " "	"	18	—
"	brzozowe " " " " " " " " " "	"	19	—

Za porabianie drzewa "dolicz się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach
tych, opłombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnymi iurmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na koreu a o rs. 1
sążniu drzewa.

Kantor Główny, Jerozolimska Nr 35. 20343-45-0

w znacznym wyborze, zaopatrzony we wszelkie artykuły tak zagraniczne jako i krajowe, w zakres ten wchodzące, tudzież przygotowałszy znaczny zapas

atlasowych, tybetowych, tyfkiowych, oraz Sławuckich i innych welnianych, po cenach nader przystępnych, mam zaszczyt polecić się łaskawym względem Prześwietnej Publiczności.

Z szacunkiem **L. STRAUS.**

K-19614-2-6

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy lata.

Nieci, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 71-0-8720-

posiada wielki zapas **Klatek** od skromnych do najozdobniejszych, oraz **Latarki** w różnych gatunkach własnego wyrobu i wszelkie inne wyroby blacharskie, na hurtową i detaliczną sprzedaż.—W fabryce tej przyjmuje się wszelkie roboty do szynowania, presowania i stancowania.

K-19488-3-6

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

	g.	m.	g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pospieszny 3 klasy.	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	9	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotr.	6	50 w.	7	05 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	10 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgosz:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	7	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Miawy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	40 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	2	54 p.
Pasażerski	8	55 w.	2	55 r.
Obwodowa:				
7 dworca Wiedeń . .	12	55 p.	11	— p.

wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.
Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o
rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs. — 80	kop. 10
Atlasy w różnych kolorach	— 85	" "
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości)	1 15	" "
Faile kolorowe (wartości rzeczywiście rs. 2 k. 15)	1 45	" "
Faile czarne (wartości rzeczywiście rs. 1 k. 50)	1 10	" "
Faile czarne (wartości rzeczywiście rs. 2)	1 25	" "
Faile czarne (wartości rzeczywiście rs. 2 k. 0)	1 95	" "
Aksamit czarny (wartości rzeczywiście rs. 3 k. 70)	2 50	" "
Kaszmiry czarne francuskie z Reims, 2 ł. szer. od	— 97	" "
Kaszmiry białe	1 10	" "
Armury czarne francuskie na dolmany i palto-		" "
ciki, 2 łokiele szerokości	1 80	" "
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczy-		" "
wistoj rs. 1 kop. 05)	— 65	" "

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyrządza się także różne **materjaly**
wielniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,
po cenach 30% taniej.

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,
Dom W-go Chudzińskiego, w bramie na prawo.

Mody jesienne i zimowe.

Mam honor polecić Szanownej Publiczności
moje dwa Magazyny Ubiórów Męskich, zaopra-
trzone w najpiękniejszy wybór krawców francuzkich,
angielskich i krajowych, z których wykonywam
wszelkie obstalunki z gustem, podług żurnali pa-
ryżkich, po cenach przystępnych, na czas ozna-
czony.

CENNİK:

Palta zimowe . . .	od rs.	25.
„ jesienne . . .	„	20.
Garnitury zimowe	„	22.
„ czarne	„	33.
Spodnie	„	5.
Szlafroki.	„	16.

Świątokrzyżka Nr 23.

WARSZAWA.

Rymarska Nr 5
867-2-6

Koncessjonowana przez Władzę
WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZENIOWA
RAJCHMAN I FRENDLER,

przyjmuje ogłoszenia, do **wszystkich** gazet miejscowych i zamiejscowych (prowincjonalnych, rosyjskich i zagranicznych), **po cenach Redakcyjnych**, bez pobierania żadnych dodatkowych dopłat.

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Августа 1880 г.